

BLEISURE W LIZBONIE I PORTO / **EXTRA DZIEŃ W WENECJI**

BUSINESS TRAVELLER

POLAND

Marzec-kwiecień 2026
Nr 3-4 / 2026 (140)
19,90 zł (w tym 8% VAT)

MAGAZYN DLA PODRÓŻUJĄCYCH

J
A
P
●
N
I
A

START

KORSYKA

PODRÓŻ NA WYSPĘ
NAPOLEONA

CHINY

KONIEC BARIERY
JĘZYKOWEJ
W BIZNESIE

RAPORT

NOWE TRENDY MICE
I KONFERENCJE





Łączymy pasję do sportu z radością chwil z rodziną, tworząc niezapomniane wakacje dla wszystkich.

Club Med

THAT'S
L'ESPRIT
LIBRE

www.clubmed.pl

BUSINESS TRAVELLER SPIS TREŚCI

MARZEC/KWIECIEŃ 2026

Raport

6

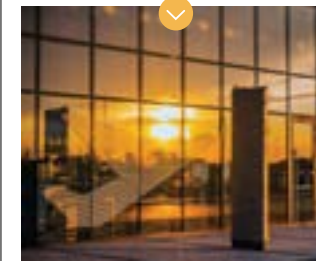
Topowe wydarzenia

- ▶ Linie lotnicze 6
- ▶ Kierunki 8
- ▶ Uroda 10
- ▶ MICE i konferencje 2026
- Trendy w branży MICE i organizacji konferencji. Nowe standardy „Green Meetings”, bez których nowoczesny event nie ma racji bytu 12
- ▶ Street Art 14
- ▶ Kultura 15

Explore

22

- ◆ Extra dzień w Wenecji 22
- Prawdziwa Wenecja zaczyna się dopiero wtedy, gdy pozwolimy sobie na luksus... dodatkowego dnia.
- ◆ Koniec prywatności? 26
- Jak technologia biometryczna wpłynie na bezpieczeństwo podróży.
- ◆ Nowa mapa połączeń lotniczych 28
- Sezon wiosenny 2026 roku – moment ostatecznego przełamania postpandemicznej zachowawczości



- ◆ Podróż z własnym menu 32
- Jak planować podróże służbowe, gdy dieta jest częścią naszej tożsamości?



TEMAT
Z OKŁADKI

16

Sakura –
szczególny czas,
w którym zobaczymy
Japonię spowitą
w różowy welon
kwiatów.

- ◆ Perfekcja na co dzień 36
- Nowe urządzenia ułatwiające życie.
- ◆ Koniec ery Wieży Babel 38
- Recenzja asystentów i tłumaczy symultanicznych. Czy bariera językowa w Chinach to już przeszłość?



Recenzja

40

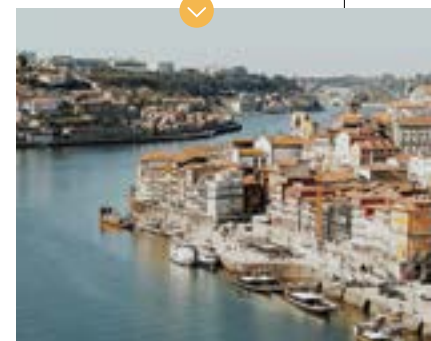
- ▶ Castel Mimi Wine Resort
- Oaza stylu, komfortu i najlepszej jakości.
- ▶ Vienna House by Wyndham Andel's Cracow 42
- ▶ Mercure Szczyrk Resort 44
- Przestrzeń dla biznesu
- ▶ Hotel Palazzo San Luca 46
- Kameralny pałac w samym sercu Wenecji – idealne miejsce na rozpoczęcie przygody w słynnym mieście na wodzie.
- ▶ Restauracja NINE's 49
- Wyjątkowe miejsce na kulinarnej mapie Warszawy.



Kierunki

50

- ◆ Keukenhof
- Park pełen falujących kolorami rabat, który na kilka tygodni zamienia się w spektakl natury.
- ◆ Wyspa Napoleona 52
- Korsyka wyspa w Europie w o najbardziej zróżnicowanym krajobrazie.
- ◆ Klucze do szczęścia 56
- ◆ Lizbona & Porto - biura przyszłości? 60
- Portugalia nie jest już tylko wakacyjną destynacją. To dziś centrum europejskiego sektora fintech.



Fokus

66

- Sakura mochi
- Jeden z najbardziej poetyckich smaków japońskiej wiosny.



OD REDAKCJI

BIZNES I WIOSNA

Dla zachodniego obserwatora Sakura – sezon kwitnienia wiśni – to przede wszystkim estetyczny fenomen i najbardziej „instagramowy” moment w roku. Jednak dla Japończyków, a szczególnie dla tamtejszego świata biznesu, ta krótka chwila ma o wiele głębsze znaczenie. Jest to bowiem czas symbolicznego nowego początku, zbiegający się z rozpoczęciem roku fiskalnego i akademickiego.

Wizyta w Tokio wiosną, to dla podróżującego biznesmena unikalna okazja, by zrozumieć japońską filozofię mono no aware – zachwyty nad ulotnością chwili – i wykorzystać ten czas na budowanie relacji w sposób, który nie jest możliwy w żadnym innym terminie. Kluczowym terminem, który warto znać przed lądowaniem na lotniskach Narita lub Haneda, jest hanami. Dosłownie, termin ten oznacza „oglądanie kwiatów”, ale w praktyce to wielowiekowa tradycja biesiadowania pod ukwieconymi koronami drzew. W świecie biznesu hanami służy integracji zespołów i zacieśnianiu więzi z partnerami (tzw. networking w wersji outdoorowej). Warto tego doświadczyć planując wiosną spotkania w Japonii czy Korei Południowej.

Zapraszam do lektury naszego tematu z okładki pod tytułem „Biznes i Sakura”, w którym polecamy miejsca na Sakurę bez tłumów, najlepsze hotele i restauracje. Mam nadzieję, że będzie on inspiracją do planowania biznesowych podróży tej wiosny.

Marzena Mróz

Marzena Mróz
Redaktor naczelna

Business Traveller Central Europe
ul. Przędzicy 172, 04-965 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14,
faks: +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelna
Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczna
Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl

Wydawnictwo
Business Traveller Central Europe
ul. Przędzicy 172 04-965 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14
faks: +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Szef serwisu Filip Gawrys
f.gawrys@businesstraveller.pl
www.businesstraveller.pl
biuro@businesstraveller.pl

**Reklama, sponsoring,
dystrybucja, prenumerata**
Piotr Grzybowski
p.grzybowski@businesstraveller.pl

Druk LOTOS Poligrafia sp. z o.o.
04-987 Warszawa
ul. Wał Miedzeszyński 98
tel.: 22 872 22 66
www.lotos-poligrafia.pl

Business Traveller UK
Business Traveller Media Limited
Blackburn House,
Blackburn Road, London, NW6 1RZ
enquiries@businesstraveller.com

Business Traveler US
806 Douglas Road, Suite 409,
Coral Gables, FL 33134, USA.

Business Traveller Germany
Sebastian-Bauer-Straße 28, 81737
München

Business Traveller Netherlands
TRAVel Media BV, Arendstraat 33A,
1223 RE Hilversum,
info@businesstraveller.nl

Business Traveller for Asia-Pacific
48 Craig Road, Singapore, 089686.
Business Traveller Middle East
Motivate Publishing, PO Box 2331,
Dubai UAE

Business Traveller India
3 Hampton Court,
123 Wodehouse Road,
Colaba, Mumbai 400005

© Business Traveller Media Limited



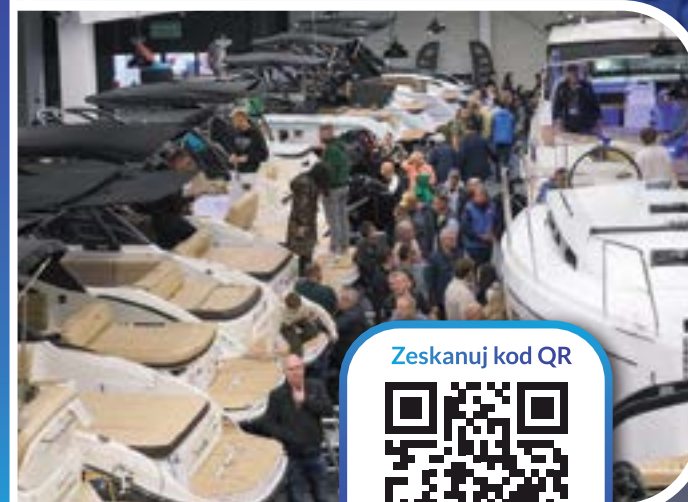
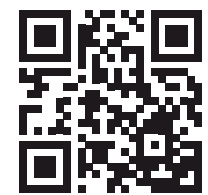
**Poland
Boat Show**

**MIĘDZYNARODOWE TARGI
JACHTOWE, OSPRZĘTU
JACHTOWEGO
I SPORTÓW WODNYCH**

08-11 | 10 | 2026



Zeskanuj kod QR



WYDARZENIA W RAMACH:



**MARINE & TRAVEL
WEEK**



TT WARSAW

**MIĘDZYNARODOWE TARGI
TURYSTYCZNE**

08-11 | 10 | 2026

Zeskanuj kod QR



Raport

Linie lotnicze, hotele, trendy

Podróż zaczyna się w Payżu, czyli elegancja z Wieżą Eiffla w tle

Aż jedenaście oryginalnych kreacji do promocji wizerunku oraz kluczowych produktów i usług dla pasażerów, takich jak: rozległa siatka połączeń, darmowe Wi-Fi, francuska gastronomia, czy komfort Klasy Biznes.

Air France rozpoczął nową międzynarodową kampanię reklamową, która wspiera strategię dalszego pozycjonowania marki w segmencie premium oraz towarzyszy promocji flagowych produktów i usług. Została przygotowana we współpracy z agencją Aura by Omnicom, obejmuje 11 kreacji wizualnych oraz wideo i nawiązuje do klipu reklamowego, zaprezentowanego przez Air France po raz pierwszy w 2022 r. Podkreślają one francuską estetykę, kreatywność oraz ambicję marki, by oferować pasażerom „to, co najlepsze z Francji”, zarówno na pokładzie samolotu, jak i na ziemi. Motywu przewodnim pozostaje hasło „Elegancja jest podróżą. Air France”. Kampania trwa obecnie we Francji i m.in. w USA, Brazylii i Japonii. Jedną z głównych kreacji – autorstwa duetu utalentowanych fotografów Sofii Sanchez i Maura Mongiello – podobnie jak wcześniejszy spot reklamowy – wykorzystuje ikoniczne elementy symbolizujące francuską elegancję – modelkę w wieczorowej czerwonej sukni wspinającą się na wieżę Eiffla. Olbrzymi wizual o powierzchni ponad 1000 mkw. można podziwiać na fasadzie siedziby Air France na lotnisku Charles de Gaulle w Paryżu. Ta sama reklama w formie wideo 3D jest aktualnie wykorzystywana również na nośnikach outdoorowych i na platformach cyfrowych we Francji.



LOT-em do Bolonii

Polskie Linie Lotnicze LOT rozpoczęły rejsy na trasie Warszawa-Bolonia-Warszawa. Latem polecimy z Warszawy (WAW) do Bolonii (BLQ) w poniedziałki, środy i piątki o 8.35, a we wtorki, czwartki i niedziele o 15.15. Powrót powrotna zaplanowana jest z Bolonii w poniedziałki, środy i piątki o 11.45, a we wtorki, czwartki i niedziele o 18.25.

W sezonie zimowym polecimy z Warszawy (WAW) do Bolonii (BLQ) w poniedziałki, środy i piątki o 8.30, a we wtorki, czwartki i niedziele o 15.15. Z Bolonii do Warszawy polecimy w zimowe miesiące w w poniedziałki, środy, piątki o 11.40, a we wtorki, czwartki i niedziele o 18.25.

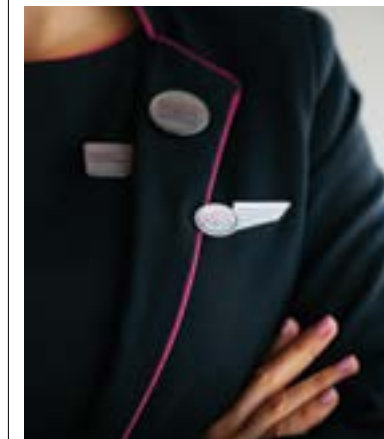
Bolonia to miasto czerwonych dachów i arkad, które tworzą najdłuż-

sze podcienia w Europie. Ale również stolica mortadeli, tortellini i tagliatelle. Warto zobaczyć Piazza Maggiore z Bazyliką św. Petroniusza oraz słynne średniowieczne wieże – Asinelli i Garisenda. Spacer po portykach prowadzi aż do sanktuarium Madonny di San Luca, skąd rozciąga się widok na miasto. Bolonia zachwyca też najstarszym uniwersytetem świata i klimatycznymi uliczkami pełnymi trattorii, gdzie króluje autentyczna kuchnia Emilia-Romania. To w Bolonii znajduje się najstarszy uniwersytet na świecie (Alma Mater Studiorum) założony w 1088 roku. To właśnie tutaj narodził się model studiów, który później przyjęły inne europejskie uczelnie; lot.com

Bolonia zachwyca najstarszym uniwersytetem świata i klimatycznymi uliczkami pełnymi trattorii

WIZZ AIR

Wizz Air, największa linia lotnicza pod względem udziału w rynku w Europie Środkowo-Wschodniej, ogłosiła uruchomienie letniego rozkładu lotów z Krakowa, potwierdzając swoje zaangażowanie na południu Polski. Po uruchomieniu w sezonie zimowym tras do Bilbao, Tallinna i Wilna, kontynuuje rozwój swojej siatki połączeń. W nadchodzącym sezonie letnim uruchomi 3 nowe kierunki: Budapeszt, Rodos i Wenecję dodatkowo wzmacniając dostępność; wizzair.com



Pierwsza fabryka SAF

Już za dwa lata KLM zyska regularnego dostawcę SAF, gwarantującego mu 75 000 ton tego paliwa rocznie. Ruszyła budowa pierwszej w Holandii fabryki, w pełni dedykowanej produkcji alternatywnego paliwa lotniczego (SAF). Za inwestycję jest odpowiedzialna spółka SkyNRG, która

powstała przy aktywnym współudziale KLM. Zakład produkujący SAF powstanie w 2028 roku w holenderskim mieście Delfzijl i ma każdego roku dostarczać na rynek 100 000 ton paliwa. SkyNRG właśnie zdobyło finansowanie na rozpoczęcie inwestycji, która przybliży wielkoska-

lową produkcję SAF w Holandii i stanowi istotny krok w przyspieszaniu transformacji lotnictwa w kierunku zrównoważonego rozwoju. Obok wymiany floty, SAF jest obecnie jednym z najszybszych sposobów, który pozwala znacznie ograniczyć emisję CO₂. Choć przy

zastosowaniu SAF, podczas lotu emitowana jest podobna ilość CO₂ jak przy paliwie konwencjonalnym, to jego całkowity ślad węglowy w całym cyklu życia – od produkcji po spalanie – jest co najmniej o 65 proc. niższy niż w przypadku nafty lotniczej; klm.com

FOKUS NA FRANCJĘ

Paryż, Bordeaux, Nicea...

W 2025 roku Francję odwiedziło 103 miliony turystów. W tym roku powodów do zaplanowania wyprawy do Paryża, Nicei, Bordeaux, Burgundii czy Bretanii – będzie jeszcze więcej. W Paryżu właśnie zostało otwarte po dłuższej przerwie Muzeum Romantyzmu. Już 14 kwietnia odbędzie się 50. edycja Paryskiego Maratonu; 11-14 czerwca zaplanowano obchody 10-lecia festiwalu street food w Lyonie; w tym roku przypada 100-lecie dziedzictwa Claude’a Moneta, które będzie obchodzone w jego rodzinnej Normandii, w Paryżu i w Nouvelle-Aquitaine; Bordeaux będzie obchodziło 10-lecie Miasta Wina. Duże i huczne obchody szukają się również w Epernay w Szampanii, celebrujące 100-lecie szampańskiego szlaku. Również w tym roku obchodzona jest we Francji 150 rocznica śmierci znanej na całym świecie pisarki George Sand. Trwają też przygotowania do bardzo obchodów 200-lecia Fotografii, które potrwają aż dwa lata – przez cały rok 2026 i 2027; atoutfrance.fr



Restauracja z widokiem

Już wkrótce czeka nas wyjątkowe doświadczenie kulinarne na środku Oceanu Indyjskiego.

Dwukrotnie zdobywca gwiazdki Michelin, szef kuchni Giorgio Servetto zaprezentuje autorskie dania inspirowane bioróżnorodnością Oceanu Indyjskiego.

Pomysł „Garden-to-Sea Immersion”, opiera się na kuchni cyrkularnej, gotowaniu w duchu zero waste i poszanowaniu bioróżnorodności. Włoch przejmie stery w dwóch podwodnych restauracjach, gdzie zaserwuje lunchy i kolacje: w Only BLU w hotelu OBLU SELECT Lobigili (7–9 maja 2026) roku oraz w M6m (Minus 6 metrów) w OZEN LIFE MAADHOO (12–14 maja 2026).

Menu, opracowane we współpracy z miejscowymi kucharzami, kładzie nacisk na produkty uprawiane na wyspach – hydroponiczne

warzywa liściaste z wyspy Maadhoo, warzywa z lokalnych farm oraz zrównoważone połowy z Oceanu Indyjskiego.

– Kreatywność zaczyna się od słuchania ziemi, morza i tego, co nam ofiarowują – mówi Giorgio Servetto. – Moja kuchnia polega na upraszczaniu. Kiedy w pełni szanujesz składniki, każdy element znajduje swoje miejsce, a smak staje się wyraźniejszy. Szczególnie ekscytująca jest dla mnie propozycja Atmosphere Core, by przenieść to doświadczenie na Malediwy.

Nieprzypadkowy jest wybór restauracji. Only BLU to jedna z najwięk-

szych restauracji podwodnych na Malediwach, gdzie doznania kulinarne wzbogaca możliwość obserwacji rafy koralowej i morskich organizmów. Natomiast M6M zapewnia wyrafinowane doznania kulinarne na 6 mkw. pod powierzchnią wody. Tradycyjny wystrój zastępuje tu panorama oceanu. W obu lokalach posiłek staje się doświadczeniem sensorycznym, celebrowanym i celowo niespiesznym.



Gruzja na wyciągnięcie ręki

Dzięki lokalizacji to idealny adres dla gości, którzy chcą odkryć kulturalną, kreatywną i biznesową stronę stolicy Gruzji.

Po sukcesie niedawno otwartego ibis Styles Katowice Airport, który zdobył tytuł „Hotel z Pomysłem 2025” oraz znalazł się w finale Property Design Awards, marka kontynuuje dynamiczną ekspansję w Europie. ibis Styles, kreatywna marka, w której każdy hotel opowiada własną, niepowtarzalną historię, ogłasza otwarcie ibis Styles Tbilisi

Mziuri Park. Nowy obiekt wprowadza do stolicy Gruzji zupełnie nową jakość gościnności, łącząc odważny, artystyczny design z tętniącą życiem, lokalną energią.

Dzięki doskonałej lokalizacji w jednej z najbardziej zielonych dzielnic Tbilisi, tuż obok historycznego rejonu Wine Factory i alei Czawczawadze, ibis Styles Tbilisi Mziuri Park to ideal-

ny adres dla gości, którzy chcą odkryć kulturalną, kreatywną i biznesową stronę stolicy Gruzji. Nowo otwarty hotel oferuje 114 nowoczesnych pokoi oraz tętniące życiem przestrzenie wspólne, utrzymane we współczesnej, industrialnej estetyce. Projekt wnętrza powstał we współpracy z gruzińskim artystą Iraklim Toidze; accor.com



To pierwszy w Polsce hotel marki TRIBE, oferujący 168 pokoi zaprojektowanych w duchu nowoczesnego lifestyle’u, z naciskiem na funkcjonalność i wyrazisty design. Hotel oferuje tętniący życiem social hub z kawiarnią, azjatycką restauracją TRIBE Table z barem, a także komfortowe strefy do pracy i spotkań, całodobową siłownię i saunę. Przestrzenie inspirowane są estetyką kina i sztuki współczesnej, z pracami polskich artystów i projektantów, tworząc kreatywną atmosferę w samym sercu miasta.

Początek drogi TRIBE w Krakowie wyznaczyła kampania rekrutacyjna pod hasłem „Czujesz ten vibe?”, która wystartowała na początku 2025. Plakaty z tym hasłem zdominowały przestrzeń miasta – od przystanków komunikacji miejskiej po ekrany w tramwajach – przyciągając uwagę nie tylko potencjalnych pracowników, ale i ekspertów od komunikacji. Kreatywne podejście do budowania „plemienia” pozytywnych i autentycznych społeczności zostało docenione wyróżnieniem w konkursie Złotych Spinaczy.



Oficjalna gala otwarcia, która odbyła się we wrześniu 2025 roku, była manifestem ducha marki. Goście uczestniczyli w symbolicznym rytuale przystąpienia do „plemienia” przy dźwiękach bębnow, a wieczór uświetniły występy artystyczne i showroomy polskich projektantów czy partnerów hotelu. W ceremonii otwarcia hotelu wzięła grupa ponad 20 dziennikarzy z Polski, Europy i Stanów Zjednoczonych, którzy podczas wyjazdu prasowego mogli odkryć designerską stronę Krakowa; accor.com

FOT. CHRIS CURRY/ UNSPLASH, MATERIAŁY PRASOWE



Kremy w podróży

NASZE WYBORY

Wybieramy najlepsze kosmetyki do walizki osób często podróżujących.

Przetestowaliśmy kosmetyki dobre w podróży. Dr Irena Eris VITACERIC w nowej odsłonie to jeszcze silniejsza tarcza antyoksydacyjna. Polecamy je do walizki często podróżujących pań i panów.

VITACERIC powraca w udoskonalonej formule, oferując wzmocnioną ochronę przed stresem oksydacyjnym i jeszcze bardziej precyzyjne wsparcie naturalnych mechanizmów skóry. To relaunch, który wynika nie z potrzeby zmiany, ale z rozwoju technologii.

ANTYOKSYDACJA NOWEJ GENERACJI
Codzienna ekspozycja na promieniowanie UV, zanieczyszczenia i światło niebieskie przyspiesza procesy starzenia. Naukowcy z Centrum Nauko-wo-Badawczego Dr Irena Eris opracowali technologię, która skutecznie wspiera skórę w walce z wolnymi rodnikami i pomaga zachować jej świeżość oraz energię.

Formułę oparto na trzech filarach: stabilnej witaminie C (C SAP) w połączeniu

z witaminą E i ekstraktem z yuzu – dla intensywnej ochrony i promienności, peptydziej ICJ-7 wspierającym mikrobiotę oraz optymalne nawilżenie, a także opatentowanym kompleksie sylimaryny i tioproliny chroniącym kolagen. Udowodniono, że 1 gram kremu neutralizuje około 2,5 trylionu wolnych rodników.

SYNERGIA DNIA I NOCY
Revitalizing & Moisturizing Day Cream SPF 20 FACE & EYE chroni przed pro-

mieniowaniem UVA, UVB oraz światłem widzialnym (blue light), jednocześnie intensywnie nawilżając. Smoothing & Regenerating Night Cream FACE & EYE wspiera nocną regenerację, odbudowę bariery naskórkowej i równowagę mikrobioty dzięki kompleksowi ceramidów i olejowi tamanu. Jest to linia kosmetyków dla skóry normalnej, mieszanej i tłustej, również tej z niedoskonałościami czy skłonnością do przebarwień.

IDEALNY DO WALIZKI

Jak uzyskać efekt makijażu „właśnie się obudziłam po dobrze przespanej nocy”? Przedstawiamy kosmetyk, który jest perfekcyjnym połączeniem zaawansowanej pielęgnacji z doskonałymi właściwościami korygującymi i bardzo wysoką ochroną przed promieniowaniem UV i stresem oksydacyjnym. Oto tonujący Krem Antyrodnikowy Na Dzień SPF 50+ Dr Irena Eris Face Zone. Opatentowany, nowatorski kompleks TiErgoTion wzmacnia strukturę i pobudza wzrost i regenerację naskórka. Krem poprawia elastyczność i wygładzenie skóry. Lekka formuła kremu, zawierająca adaptujące się do skóry delikatne pigmenty, wyrównuje koloryt, zapewniając efekt nieskazitelnej, pełnej blasku i naturalnego wyglądu, skóry. Perfekcyjne rozwiązanie dla kobiet poszukujących szybkiego i kompleksowego rozwiązania przy porannym makijażu.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Inwestycja najwyższych fal

30 LAT
MARVIPOL
development

GOLDEN
TULIP



WIZUALIZACJE POGŁADOWE

Luksus i komfort dla gości.
Spokojny i przemyślany wynajem dla Ciebie.



Apartamenty inwestycyjne na Wyspie Spichrzów.
Prestiżowa lokalizacja turystyczna w Gdańsku.



Transparentny model biznesowy i elastyczne metraże od 18 do 60 m².



Luksusowe wykończenie i wyposażenie w standardzie 4-gwiazdkowego hotelu.



Bezobsługowy wynajem pod opieką operatora z sukcesem w prowadzeniu hotelu.

tel. 739 106 871 | marvipol.pl



MICE KONFERENCJE 2026

Po latach eksperymentów z cyfrową rzeczywistością, branża spotkań biznesowych w 2026 roku stawia sprawę jasno: nic nie zastąpi uścisku dłoni i wspólnej kolacji. Choć technologia na stałe zagościła w centrach kongresowych, to jej rola uległa radykalnej zmianie – z protezy kontaktu stała się jego cichym akceleratorem. Równocześnie, w dobie rygorystycznych raportów ESG, organizatorzy kierują wzrok na Północ. Skandynawia, niegdyś postrzegana jako kosztowna alternatywa, dziś wyznacza bezkompromisowe standardy „Green Meetings”, bez których nowoczesny event nie ma racji bytu.

KONIEC ERY HYBRYDOWEJ

Jeszcze dwa lata temu „hybryda” była słowem-kluczem otwierającym wszystkie drzwi.

Dziś, w kwietniu 2026 roku, branża patrzy na ten model z dużą dozą krytycyzmu. Okazało się bowiem, że próba zadowolenia wszystkich kończyła się często sytuacją, w której goście na miejscu czuli się ignorowani na rzecz kamer, a widzowie online – jakby oglądali nudny program w telewizji śniadaniowej.

Statystyki z początku 2026 roku są bezlitosne: aż 97,4% profesjonalistów z branży eventowej uznaje spotkania twarzą w twarz za kluczowy element swojej strategii. Hybryda nie umarła, ale przeszła głęboką metamorfozę. Stała się modelem „In-Person First”.

– W 2026 roku nie projektujemy już eventu „dla wszystkich” Projektujemy immersyjne doświadczenie dla tych, którzy zadali sobie trud przyjazdu, a streaming traktujemy jako

cyfrowe archiwum lub kanał dla wąskiej grupy audytorów – mówi Marek Wiśniewski, Senior Strategy Planner w jednej z czołowych agencji MICE. – Ludzie mają dość ekranów. W dobie powszechnej pracy zdalnej, konferencja jest jedynym momentem, kiedy zespół naprawdę czuje kulturę firmy. Tego nie da się wysłać światłowodem.

OD LOGISTYKI DO DOŚWIADCZENIA (ROE)

Wiosenne wydania magazynów biznesowych podkreślają zmianę metryk sukcesu. Tradycyjne ROI (Return on Investment) ustępuje miejsca RoE (Return on Engagement). Organizatorzy przestali pytać: „Ilu ludzi przyszło?”, a zaczęli: „Jak bardzo zmieniły się ich postawy po ewencie?”.

FOT. IGOR OLYARNIK/UNSPLASH, ISTOCKPHOTO.COM

W 2026 roku konferencje przypominają bardziej festiwale niż sztywne odczyty. Zamiast rządów krzesel w ciemnych salach, dominują:

Strefy „Deep Work”: Miejsca, gdzie uczestnik może na godzinę zniknąć, by załatwić pilne sprawy firmowe, nie opuszczając terenu eventu.

Networking napędzany AI: Specjalne algorytmy w aplikacjach eventowych, które na podstawie profilu LinkedIn kojarzą nas z osobami o podobnych wyzwaniach biznesowych, aranżując 15-minutowe sesje „speed-datingu” w dedykowanych kawiarniach.

Wellness jako Standard: marzec i kwiecień to czas, kiedy do agend na stałe weszły poranne sesje jogi czy warsztaty z „digital detox”, pomagające kadrze zarządzającej przetrwać intensywne dni targowe.

ROZMOWA Z ANNĄ BERGSTRÖM, KONSULTANTKĄ DS. ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W MICE

Czy „Green Meetings” to wciąż luksus dla najbogatszych firm?

AB: W 2026 roku jest dokładnie odwrotnie. Brak dbałości o ekologię staje się luksusem, na który nikogo nie stać. Firmy objęte dyrektywą CSRD muszą raportować ślad węglowy swoich podróży służbowych i eventów. Jeśli zorganizujesz konferencję w hotelu, który marnuje wodę i energię, twoje raporty ESG zaświecą się na czerwono. To realnie wpływa na wycenę akcji czy dostęp do kredytów. Skandynawia wygrywa, bo daje gotowe dane, które manager może po prostu wkleić do swojego arkusza.

Co jest największym wyzwaniem przy powrocie do wielkich spotkań twarzą w twarz?

AB: Logistyka ostatniej mili i... przebudżowanie. Po latach izolacji, powrót do hal na 5000 osób jest dla wielu osób stresujący. Dlatego w Skandynawii stawiamy na „Human-Centric Design”. Sale są doświetlane światłem dziennym, a przerwy kawowe odbywają się na zewnątrz, nawet jeśli jest marzec i temperatura nie rozpieszcza. Kontakt z naturą to część strategii biznesowej – wypoczęty mózg podejmuje lepsze decyzje.

Dla organizatorów z Polski, marzec i kwiecień 2026 to czas weryfikacji partnerów. Tradycyjny model „hotel + sala + catering” odchodzi do lamusa. Przyszłość należy do destinacji, które wiele oferują. Liczą się przede wszystkim: pełna transparentność

danych środowiskowych, unikalność miejsca (Heritage Spaces) – zamiast bezosobowych sal, wybierane są stare elektrownie, muzea lub biblioteki. Technologia, która łączy, a nie dzieli – AI pomagająca w networkingu zamiast kamer stre-

amujących pustą salę. Powrót do wielkich spotkań twarzą w twarz to nie sentyment, ale konieczność biznesowa. Jednak w 2026 roku robimy to mądrzej: rzadziej, ale na dłużej i z nieporównywalnie większym szacunkiem dla planety.

WZORZEC SKANDYNAWSKI

Podczas gdy reszta Europy wciąż debatuje nad ograniczeniem plastiku, Skandynawia (Szwecja, Dania, Norwegia) operuje już w Carbon Neutral Events. Dla polskiego managera planującego event w Sztokholmie czy Kopenhadze w 2026 roku, „ekologia” nie jest już wyborem, lecz faktem.

1 Kopenhaga: Miasto-Gospodarz 2.0

W stolicy Danii systemy certyfikacji hoteli (jak Green Key) obejmują już blisko 90 procent obiektów. Organizując tu konferencję, otrzymujemy gotowy raport śladu węglowego generowanego przez każdego delegata. Skandynawowie idą jednak dalej – promują model „Circular Catering”. Zamiast klasycznych bufetów, gdzie 30 procent jedzenia ląduje w koszu, stosuje się precyzyjne porcjowanie oparte na danych z rejestracji oraz menu bazujące w 100 procentach na produktach sezonowych, pochodzących z promienia 50 km od miejsca spotkania.

2 Sztokholm i „Smarter transport”

Szwecja wyznacza standardy w transporcie. Większość centrów kongresowych, jak chociażby sztokholmski Sergel Hub, jest zintegrowana z systemami mikromobilności. Delegat zamiast vouchera na taxi, otrzymuje dostęp do floty elektrycznych rowerów lub bilet na pociąg zasilany energią z OZE. Niektóre obiekty oferują zniżki na wynajem sal, jeśli organizator udowodni, że co najmniej 70% uczestników dotarło na miejsce transportem zbiorowym.

3 Norwegia i energia z natury

Norweskie obiekty MICE coraz częściej wykorzystują architekturę regeneracyjną. Budynki nie tylko zużywają mało energii, ale wręcz ją produkują (np. dzięki panelom fotowoltaicznym zintegrowanym z elewacją), oddając nadwyżkę do sieci miejskiej.

SEZON 2026



Cała jestem w koronkach

Jej prace zdobią fasady budynków w Paryżu, Berlinie, Delhi czy Hongkongu, a zdjęcia murali obiegają media i feedy na całym świecie. Teraz NeSpoon, jedna z najbardziej rozpoznawalnych polskich artystek street artu, stworzy mural w warszawskiej Domotece. Na ściany przeniesie swoją fascynację polskimi wzorami koronki koniakowskiej.

Dzieła NeSpoon można dziś znaleźć już w ponad 100 miastach, 40 krajach i na pięciu kontynentach. Artystka przygotowuje obecnie także projekt związany z przyszłorocznym reotwarcie Pergamon Museum w Berlinie. Od lat konsekwentnie buduje własny język wizualny, łącząc współczesny street art z motywami tradycyjnego, wielowiekowego rzemiosła.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Nowe otwarcie

Muzeum Plakatu w Wilanowie zostało otwarte w zupełnie nowej odsłonie. Na zwiedzających czekają ikoniczne plakaty autorstwa najważniejszych polskich twórców.

Nowa wystawa „Plakat polski. Kolekcja” to aż 240 prac, które opowiedzą historię ostatnich 130 lat codziennego życia ulic polskich miast. „Plakat polski. Kolekcja” to nowa wystawa w Muzeum Plakatu w Wilanowie oraz wielowątkowa i różnorodna opowieść o Polsce. Głos zabiorą plakaty, które towarzyszyły codziennemu życiu miejskich ulic. Wśród poruszanych tematów są te poważniejsze: historia, propaganda polityczna i ostrzeżenia związane z bezpieczeństwem. Pojawia się też świat rozrywki:

filmu, teatru, muzyki, mody oraz błyskotliwej reklamy. Prace prezentowane w Muzeum Plakatu w Wilanowie to wizualne znaki swoich czasów. Wśród nich są plakaty m.in. Karola Frycza, Wojciecha Jastrzębowski, Anny Gramatyka-Ostrowskiej, Tadeusza Gronowskiego, Stefana Norblina, Stanisławy Sandeckiej, Zofii Strzyeńskiej, Antoniego Wajwody, Tadeusza Treptowskiego, Teresy Byszewskiej, Józefa Mroszczaka, Henryka Tomaszewskiego, Wojciecha Fangora, Jana Lenicy, Romana Cieślewi-

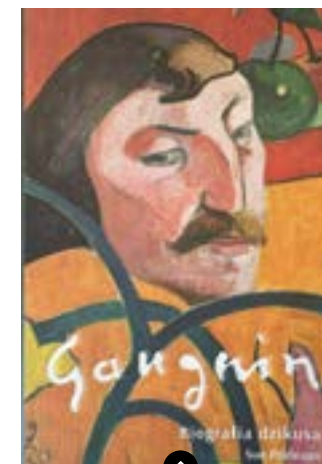
cza, Anny Huskowskiej, Olgi Siemaszko, Waldemara Świerzego, Franciszka Starowieyskiego, Jana Młodożeńca, Wiktora Górki, Wojciecha Zamecznika, Bronisława Zelka, Leszka Hołdanowicza, Władysława Pluty, Andrzeja Klimowskiego, Lex Drewnińskiego, Mieczysława Wasilewskiego, Krzysztofa Iwańskiego. Wystawa pozwala też obserwować przemiany projektowania graficznego: od początkowych wpływów malarstwa i grafiki do autonomicznego, współczesnego języka plakatu.

DOBRA LEKTURA



Niektórych trzeba zabić

Dziennikarka Patricia Evangelista przez lata dokumentowała czyny prezydenta Filipin Rodriga Dutertego. Jeździła na miejsca zbrodni, przesłuchiwała świadków, wyszukiwała informatorów. Tak powstała ta wybitna reporterska opowieść o świecie, który oszalał. Uznana za jedną z najlepszych książek roku, została wydana przez wydawnictwo Czarne; czarne.com.pl



Gauguin. Biografia dzikusa

Świetna biografia wybitnego artysty, którego kipiące kolorami obrazy wiszą w najważniejszych muzeach świata. Historię jego niezwykle, pełnego zwrotów życia autorstwa Sue Prideaux wydało krakowskie wydawnictwo Znak. Autorka sięgnęła do najnowszych badań i korzystała z odnalezionego w 2020 r. pamiętnika Gauguina; znak.com.pl

JAPONIA

WIOSNA



TEKST
MARZENA MRÓZ

Według prognoz Japan Weather Association, w 2026 roku pierwsze pąki na drzewach odmiany Somei Yoshino w Tokio pojawią się około 21 marca, a pełny rozkwit (mankai) nastąpi około 28-29 marca. Warto połączyć biznes i ten szczególny czas, jakim jest Sakura, żeby zobaczyć Japonię spowitą w różowy welon kwiatów.

Dla zachodniego obserwatora Sakura – sezon kwitnienia wiśni – to przede wszystkim estetyczny fenomen i „instagramowy” moment roku. Jednak dla Japończyków, a szczególnie dla tamtejszego świata biznesu, ten krótki okres w roku ma znacznie głębsze znaczenie. To czas symbolicznego nowego początku, zbiegający się z rozpoczęciem roku fiskalnego i akademickiego.

Wizyta w Tokio na przełomie marca i kwietnia to dla podróżującego biznesmena unikalna okazja, by zrozumieć japońską filozofię mono no aware – zachwytu nad ulotnością chwili – i wykorzystać ten czas na budowanie relacji w sposób, który nie jest możliwy w żadnym innym terminie.

WIĘCEJ NIŻ TYLKO KWIATY

Sakura to nie tylko zjawisko przyrodnicze; to narodowa instytucja. Sezon opiera się na kwitnieniu drzew wiśniowych, przede wszystkim odmiany Somei Yoshino, która charakteryzuje się niemal białymi, delikatnie różowymi płatkami.

Kluczowym terminem, który warto znać przed lądowaniem w Narita lub Haneda, jest hanami. Dosłownie oznacza to „oglądanie kwiatów”, ale w praktyce to wielowiekowa tradycja biesiadowania pod ukwieconymi koronami drzew. W świecie biznesu hanami służy integracji zespołów i zacieśnianiu więzi z partnerami (tzw. networking w wersji outdoorowej).

→

DLACZEGO WARTO ODWIEDZIĆ TOKIO WIOSNĄ?

Tokio w czasie Sakury przechodzi metamorfozę. Surowa, betonowa metropolia łagodnieje, a tempo życia – choć wciąż zawrotne – zyskuje nową, radosną dynamikę. Cze-ka nas wtedy tam networking w luźniejszej atmosferze. Japońska etykieta biznesowa jest sztywna, ale hanami pozwala na jej lekkie nagięcie. Zaproszenie kontrahenta na spacer wzdłuż rzeki Meguro może zdziałać więcej niż trzy formalne spotkania w sali konferencyjnej.

Od luksusowych hoteli po lokalne kawiarnie – całe miasto „smakuje” sakurą. To jedyny moment, by spró-bować słodczy sakura-mochi czy sezonowych drinków w najlepszych barach typu rooftop. Najlepsze hotele, takie

Hanami to wielowiekowa tradycja biesiadowania pod ukwieconymi koronami drzew.

jak Aman Tokyo czy Park Hyatt, oferują w tym czasie specjalne pakiety i widoki, które zapierają dech w pier-siach, stanowiąc idealne tło dla wysokiej rangi spotkań.

PEAK CONGESTION ZONE

Dla podróżnego odwiedzającego Tokio wiosną tego roku oznacza to jedno: Peak Congestion Zone. W dniach od 24 marca do połowy kwietnia Tokio będzie operacyjnie „napięte”. Jeśli Twoja delegacja przypada na ten termin, zapomnij o spontaniczności.

W 2026 roku, ze względu na ogromne obciążenie slotów, Narita (NRT) jest rekomendowanym portem dla biznesu. Choć położona dalej od centrum niż Haneda (HND), oferuje w tym sezonie większą przewidywalność



HOTELE Z WIDOKIEM NA SAKURĘ

Wybór hotelu z bezpośrednim widokiem na kwitnące ogrody to najlepszy sposób na uniknięcie tłumów. W 2026 roku te obiekty oferują specjalne pakiety „Sakura Floor”.



THE CAPITOL HOTEL TOKYU

Zaprojektowany przez Kengo Kumę. Z okien widać wiekowe wiśnie otaczające jedną z najważniejszych świątyń w stolicy Japonii.

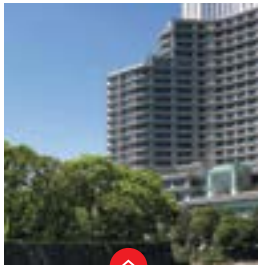


PARK HYATT TOKYO Choć położony wyżej, oferuje panoramiczny widok na Shinjuku Gyoen – najbardziej różową plamę kwiatową na mapie miasta.



HOTEL CHINZANSO TOKYO

Posiada jeden z najpięk-niejszych ogrodów. Słynie z „Morza Chmur” (sztucznej mgły), która między kwitnącymi kwiatami wiśni wygląda nierealnie.



PALACE HOTEL TOKYO Najbardziej prestiżowy widok w mieście. Pokoje z balkonami, co pozwala pić poranną kawę tuż nad koronami drzew pokrytych różowymi kwiatami.

operacyjną i lepszą dostępność parkingów dla transportu prywatnego. Pociąg Narita Express pozostaje najbardziej niezawodnym łącznikiem z centrum, omijając korki, które w czasie weekendów hanami potrafią wydłużyć przejazd taksówką z 60 minut do blisko trzech godzin.

HANAMI BEZ TŁUMÓW

Tradycyjne punkty, takie jak Park Ueno czy rzeka Meguro w Nakameguro, w 2026 roku będą przypominać rzymskie Koloseum w szczycie sezonu. Aby poznać japońską estetykę bez walki o każdy metr kwadratowy, warto wybrać miejsca pewne i bezpieczne.

Ogrody Shinjuku Gyoen: W 2026 roku utrzymano tu system rezerwacji biletów online na konkretne godziny w szczycie sezonu. Dzięki opłacie za wstęp i zakazowi wnoszenia alkoholu, atmosfera jest tu znacznie bardziej



FOT. ALAN GODFREY/UNSPASH, MATERIAŁY PRASOWE, ISTOCKPHOTO.COM

profesjonalna i spokojniejsza niż w publicznych par-kach. Najlepiej zaplanować wizytę przed godziną 9.30 rano.

Chidorigafuchi i okolice Pałacu Cesarskiego: Zamiast stać w kolejce do todzi, wybierz się na spacer wzdłuż fosi wieczorem (yozakura). Iluminacje drzew są spekta-kularne, a chłodniejsze wieczorne powietrze skutecznie filtruje tłumy turystów.

Aoyama Cemetery: Brzmi to niekonwencjonalnie, ale to jedno z najpiękniejszych i najcichszych miejsc w Tokio do podziwiania kwiatów kwitnących wiśni. Szerokie aleje obsadzone wiekowymi drzewami w ser-cu biznesowej dzielnicy Minato to idealne miejsce na 20-minutowy „walk-and-talk” między spotkaniami.

To unikalna okazja, by zrozumieć japońską filozofię mono no aware – zachwytu nad ulotnością chwili.

WALKA O STOLIK Z WIDOKIEM

W 2026 roku rezerwacja restauracji na kolację z ja-pońskim kontrahentem w czasie Sakury musi nastąpić z wyprzedzeniem co najmniej 4 tygodni. Japoński biznes rezerwuje najlepsze miejsca natychmiast po ogłoszeniu pierwszej prognozy kwitnienia w styczniu. Gdzie zatem zarezerwować stolik?

Andaz Tokyo (The Tavern - Grill & Lounge): Położona na 51. piętrze Toranomon Hills restauracja oferuje au-torski „Sakura Garden”. To bezpieczny wybór premium – widok na miasto z góry pozwala podziwiać różowe plamy parków bez fizycznego kontaktu z tłumem.

Japanese Stone Grill Mokushundo: Znajdująca się w ogrodach hotelu Chinzanso. To miejsce to „Święty Graal” biznesowych kolacji wiosną. Restauracja słynie z dań przygotowywanych na gorących kamieniach wul-kanicznych, a widok na oświetloną, zabytkową pagodę wśród kwitnących wiśni jest argumentem, który potrafi przelamać najtrudniejsze negocjacje.

CRAFTALE (Nakameguro): Jeśli musisz być w modnym Nakameguro, wybierz tę restaurację z gwiazdką Michelin. Dzięki dużym oknom wychodzącym bezpośrednio na kanał rzeki Meguro, możesz delektować się francusko-ja-pońską kuchnią, patrząc na korony drzew z góry, podczas gdy na dole, na mostach, tłoczą się tysiące ludzi.

→

W czasie Sakury surowa, betonowa metropolia łagodnieje.

→

Warto skorzystać z usług serwisu Pocket Concierge lub Savor Japan. W 2026 roku są to najskuteczniejsze platformy do rezerwacji miejsc w restauracjach kaiseki i sushi wysokiej klasy, które często nie przyjmują rezerwacji telefonicznych od obcokrajowców.

– W 2026 roku obserwujemy zjawisko, które nazywamy Sakura Fatigue' – mówi Kenji Tanaka, Senior Travel Consultant w Tokyo BizSupport. – Podróżujący biznesmeni są zmęczeni logistycznym chaosem. Moja rada? Jeśli planujesz kluczowe spotkanie, zorganizuj je w hotelu, w którym mieszkasz. Hotele klasy Grand Hyatt, Palace Hotel Tokyo czy Aman mają własne, prywatne ogrody lub tarasy z widokiem na Sakura. To eliminuje ryzyko spóźnienia z powodu korków i gwarantuje dyskrecję, której nie znajdziesz w żadnym publicznym miejscu w kwietniu.

LOGISTYKA OSTATNIEJ MILI

Wiosna 2026 to czas pełnej dominacji płatności bezdotykowych. Co polecamy?

Karta Suica/Pasmo: Upewnij się, że masz ją w cyfrowym portfelu (Apple/Google Wallet). W czasie Sakury kolejki do automatów biletowych na stacjach takich jak Harajuku czy Shinjuku są gigantyczne.

Aplikacja GO: To obecnie japoński odpowiednik Ubera (choć obsługuje głównie licencjonowane taksówki). W szczycie sezonu wiśni „łapanie okazji” na ulicy jest praktycznie niemożliwe. Aplikacja pozwala zarezerwować przejazd z wyprzedzeniem, co jest kluczowe przy transferach na kolację.



WARTO ODWIEDZIĆ



Delegacja do Tokio w czasie Sakury będzie twoim testem umiejętności planowania. Jeśli zarezerwujesz stół w marcu, a spotkania zaplanujesz w godzinach porannych (przed 10.00), wykorzystasz ten magiczny czas na swoją korzyść. Pamiętaj, że w Japonii punktualność to wyraz szacunku, a w sezonie kwitnienia

wiśni jedynym sposobem na jej zachowanie jest transport szynowy i rezerwacja wszystkiego z miesięcznym wyprzedzeniem. Sakura w Tokio to doświadczenie wykraczające poza turystykę. To lekcja japońskiego pojęcia do czasu, biznesu i estetyki. Nawet jeśli Twoja wizyta jest stricte

zawodowa, znalezienie godziny na spacer wśród spadających płatków sakura-fubuki (śniegu z kwiatów wiśni) pozwoli Ci spojrzeć na japoński rynek z zupełnie nowej perspektywy. Pamiętaj, że drzew wiśni nie wolno dotykać ani łamać gałązek. Są one traktowane niemal z nabożną czcią.

FOT. MATT MUTLU, PATRICK NGUYEN/UNSPASH

AUGUSTÓWKA *Residence*



Twoje miejsce na zielonym Mokotowie

Promocja ważna do końca lipca 2025 roku lub do wyczerpania promocyjnych lokali.

✉ sprzedaz@apm-development.pl

☎ 22 847 91 86 | 22 847 91 84

🌐 augustowka.apm-development.com.pl

Explore

Miejsca, atrakcje, lifestyle

EXTRA DZIEŃ

Wenecja

Większość podróżników przyjeżdża do Wenecji na chwilę: Plac św. Marka, szybkie espresso, zdjęcie z gondolą i dalej w drogę. Tymczasem prawdziwa Wenecja zaczyna się dopiero wtedy, gdy pozwolimy sobie na luksus... dodatkowego dnia.

CANAL GRANDE – NAJPIĘKNIEJSZA ULICA ŚWIATA

Canal Grande przypomina scenę teatralną, na której od tysiąca lat rozgrywa się spektakl – Wenecji. Ta cztero-kilometrowa, wijąca się przez miasto arteria ma kształt odwróconej litery S i zamiast samochodów płyną po niej vaporetto, łodzie dostawcze, taksówki wodne i gondole. Najlepiej rozpocząć dzień wcześniej rano. Wystarczy

Bazylika św. Marka to jeden z najwspanialszych przykładów architektury bizantyjskiej w Europie, znany z pięciu kopuł i tysięcy metrów kwadratowych złotych mozaik, które nadają jej przydomek „Złotej Bazyliki”.



Prawdziwa Wenecja zaczyna się wtedy, gdy pozwolimy sobie na luksus... dodatkowego dnia.

wsiąść do vaporetto linii nr 1, które płynie powoli wzdłuż całego kanału. To jak rejs przez historię architektury: gotyckie pałace z marmuru, renesansowe loggie i barokowe fasady stoją tu jeden obok drugiego, odbijając się w zielonkawej wodzie.

Pałace przy Canal Grande powstawały między XIII a XVIII wiekiem i należały do najbogatszych rodów kupieckich Europy. Wenecja była wówczas potęgą handlową, a arystokraci chcieli, by fasady ich rezydencji były widoczne właśnie od strony wody – bo to tamtędy przyplływali goście.

Canal Grande pięknie wygląda również późnym popołudniem, gdy słońce zaczyna oświetlać fasady złotym światłem. Wtedy łatwo zrozumieć, dlaczego podróżnicy nazywają go najpiękniejszą „ulicę” świata.

MOST RIALTO – SERCE DAWNEJ WENECJI

Przez stulecia most Rialto był centrum handlowego świata. To tutaj cumowały statki przywożące jedwabie z Orientu, przyprawy z Indii i drogocenne tkaniny z Konstantynopola. Dzisiejszy kamienny most powstał pod koniec XVI wieku i był prawdziwym inżynierskim wyzwaniem. Jego pojedynczy łuk o rozpiętości niemal 30 metrów był wówczas konstrukcją niezwykle śmiałą – wielu architektów przewidywało nawet, że most się zawali. Tak się jednak nie stało i Rialto jest z nami już od ponad czterech stuleci.

Spacer po Rialto najlepiej zaplanować rano, zanim pojawią się największe tłumy. Z jego balustrady roztacza się jeden



z najbardziej klasycznych widoków Wenecji. Tuż obok mostu działa także targ Rialto – miejsce, gdzie Wenecjanie od wieków kupują ryby, warzywa i owoce morza. Zapach świeżych kalmarów i pomidorów miesza się tu z aromatem kawy z pobliskich barów. To jedna z niewielu przestrzeni w mieście, gdzie turysta może jeszcze poczuć rytm codziennego życia mieszkańców.

PAŁAC DOŻÓW – REPUBLIKA NA WODZIE

Kilka minut spaceru od Canal Grande znajduje się jeden z najbardziej niezwykłych budynków Europy – Pałac Dożów. Przez niemal tysiąc lat mieściła się tu władza Republiki Weneckiej, państwa, które przez wieki kontrolowało handel na Morzu Śródziemnym. Pałac nie był jedynie rezydencją władcy – mieścił się w nim parlament, sądy, archiwa i siedziby najważniejszych urzędników.

Jego architektura jest wyjątkowa. Z dołu widzimy delikatną arkadę z różowego marmuru, nad którą wznosi się potężna, ażurowa fasada w geometryczne wzory. To połączenie lekkości i monumentalności jest jednym z symboli weneckiego gotyku. Warto wejść do środka i zobaczyć ogromną Salę Wielkiej Rady – jedną z największych sal w Europie bez podpór. Jej ściany pokrywają monumentalne obrazy przedstawiające historię Republiki, w tym gigantyczne „Raj” autorstwa Tintoretta.

Z pałacu prowadzi także słynny Most Westchnień, którym skazańcy przechodzili do więzienia. Według legendy mieli tam po raz ostatni spoglądać na lagunę – i właśnie stąd wzięła się jego romantyczna nazwa.

SANTA MARIA DELLA SALUTE – ŚWIĄTYNIA WDZIĘCZNOŚCI

Ta monumentalna barokowa świątynia stoi przy wejściu do kanału, dokładnie tam, gdzie laguna spotyka się z miastem. Jej ogromna biała kopuła widoczna jest z niemal każdego miejsca w centrum. Kościół powstał w XVIII wieku jako wotum dziękczynne za ocalenie miasta od zarazy. Architekt Baldassare Longhena zaprojektował budowlę na planie ośmiokąta, a jej wnętrze jest jasne i pełne światła odbijającego się od białego kamienia. Najlepszym momentem na wizytę jest późne popołudnie. Wtedy promienie słońca wpadają przez wysokie okna i oświetlają obrazy Tycjana oraz bogato zdobiony ołtarz. ♦

WARTO ODWIEDZIĆ



Najstarszą kawiarnią Wenecji – i jedną z najstarszych w całej Europie – jest Caffè Florian, założona w 1720 roku na Placu św. Marka. Spotykali się tu artyści, pisarze i podróżnicy: Johann Wolfgang von Goethe, Lord Byron, Charles Dickens. Słynie z eleganckich, XVIII-wiecznych sal zdobionych freskami i lustrami oraz z niezwykle ceremonialnego sposobu serwowania kawy i gorącej czekolady.

Najstarszą restauracją w mieście jest Antica Trattoria Poste Vecie, działająca nieprzerwanie od XVI wieku w pobliżu Rialto. Mieści się w dawnym budynku weneckiej poczty kupieckiej i od wieków przyciąga gości klasyczną kuchnią laguny: świeżymi owocami morza i słynnym Fegato alla veneziana.

FOT. MARIKA SARTORI/UNSPLASH, ALANA HARRIS/UNSPLASH, MARZENA MRÓZ

Ważne, że podróżujesz z bagażem w cenie

Skorzystaj z wyjątkowej oferty i polec z Gdańska do Norwegii już od 199 zł – z bagażem rejestrowanym do 23 kg w cenie! Promocja obejmuje loty do Oslo, a także do Bergen, Brukseli i Stambułu. Bilety dostępne są do 30 kwietnia 2026 r.

Odkryj Oslo, nowe połączenie w siatce LOT, którego start zaplanowano na 29 kwietnia! Stolica Norwegii to miasto nowoczesnej architektury, zielonych przestrzeni i skandynawskiego stylu życia. To również idealny kierunek tak na biznesowy wyjazd, jak i na weekendowy city break. W cenie biletu otrzymujesz bagaż podręczny do 8 kg – co w Polskich Liniach Lotniczych LOT jest standardem – oraz bagaż rejestrowany do 23 kg. Oznacza to jeszcze większy komfort podróży.

Wybierz swój kierunek i zaplanuj wiosenną podróż z Gdańska w atrakcyjnej cenie!

Podana cena obowiązuje dla lotu w jedną stronę.

Gdańsk ✈ Oslo / Bergen już od 199 zł



W świecie, gdzie każda minuta spędzona w kolejce do kontroli bezpieczeństwa to utracona szansa na domknięcie kontraktu, technologia biometryczna wchodzi na scenę jako wybawca.

KONIEC PRYWATNOŚCI?

Za obietnicą „podróży bez barier” kryje się jednak fundamentalne pytanie: ile naszej prywatności jesteśmy w stanie oddać za przywilej ominięcia kolejki?

ERA „SEAMLESS TRAVEL”:

TWOJA TWARZ JEST TWOIM PASZPORTEM

Jeszcze dekadę temu wizja przejścia przez całe lotnisko bez wyjmowania dokumentów z teczki wydawała się scenariuszem z filmu science-fiction. Dziś, na lotniskach w Dubaju, Singapurze czy londyńskim Heathrow, technologia Face-to-Gate staje się standardem. Dzięki zaawansowanym algorytmom sztucznej inteligencji, bramki biometryczne potrafią zidentyfikować pasażera w ruchu, bez konieczności zatrzymywania się i patrzenia prosto w obiektyw.

Systemy te opierają się na tzw. punktach charakterystycznych twarzy – rozstawie oczu, kształcie łuku brwiowego czy linii szczęki. AI przekształca te cechy w unikalny kod cyfrowy. Proces ten trwa ułamki sekund. W efekcie podróżny

Krytycy zwracają uwagę, że biometria w połączeniu z AI pozwala na śledzenie każdego ruchu pasażera nie tylko na lotnisku, ale potencjalnie w całej przestrzeni publicznej „inteligentnych miast”

klasy biznes, zamiast tracić czterdzieści minut na trzech różnych etapach weryfikacji, przechodzi przez terminal niemal płynnie, zatrzymując się jedynie przy skanerze bagażu.

AI W SŁUŻBIE LOGISTYKI:

PRZEWIDYWANIE ZANIM NASTĄPI CHAOS

Sztuczna inteligencja to jednak nie tylko skanowanie twarzy. To przede wszystkim potężne silniki analityczne, które zarządzają przepływem tłumu w czasie rzeczywistym. Systemy takie jak te wdrażane przez SITA czy Amadeus analizują dane historyczne, opóźnienia lotów i bieżące zagęszczenie w terminalu, aby dynamicznie przydzielać personel do bramek bezpieczeństwa. Dla pasażera biznesowego oznacza to koniec „wąskich gardeł”. Jeśli algorytm wykryje, że trzy duże rejsy transatlantyckie wylądowały jednocześnie, automatycznie optymalizuje ścieżki przejścia, wysyłając im najszybszą drogę do saloniku VIP lub konkretnego gate’u.

FOT. ISTOCKPHOTO.COM

LIDERZY CYFROWEJ TRANSFORMACJI

Singapur Changi (SIN): Od 2024 roku pasażerowie odlatujący z Singapuru mogą przejść przez odprawę imigracyjną i wejść na pokład bez paszportu, korzystając wyłącznie z danych biometrycznych.

Dubai International (DXB): „Smart Gates” pozwalają pasażerom zarejestrowanym w systemie przejść kontrolę paszportową w mniej niż 10 sekund poprzez skanowanie tęczywki i twarzy.

Delta Air Lines (USA): Pierwsza linia w USA, która wprowadziła całkowicie biometryczny terminal w Atlancie, obejmujący wszystko – od nadania bagażu po boarding.

CIEMNA STRONA MEDALU:

GDZIE TRAFIAJĄ NASZE DANE?

Wraz z entuzjazmem technologicznym pojawia się jednak uzasadniony opór. Największym wyzwaniem nie jest sama technologia, lecz zaufanie. Gdzie przechowywane są cyfrowe odciski naszych twarzy? Czy rządy państw trzecich mają do nich dostęp? Co się stanie w przypadku wycieku danych z serwerów linii lotniczej?

W przeciwieństwie do hasła, którego zmianę można wymusić po ataku hakerskim, danych biometrycznych nie da się zresetować. Jeśli baza danych zawierająca mapy twarzy tysięcy biznesmenów zostanie skompromitowana, skutki mogą być nieodwracalne. Krytycy zwracają uwagę, że biometria w połączeniu z AI pozwala na śledzenie każdego ruchu pasażera nie tylko na lotnisku, ale potencjalnie w całej przestrzeni publicznej „inteligentnych miast”.

W Unii Europejskiej regulacje RODO oraz nadchodzący AI Act stawiają surowe granice. Wykorzystanie biometrii do nadzoru masowego jest ograniczone, a pasażer musi wyrazić dobrowolną zgodę na taką formę weryfikacji. Jednak w innych częściach świata standardy te są znacznie luźniejsze, co budzi obawy o tworzenie globalnej sieci inwigilacji pod płaszczykiem wygody.

PERSONALIZACJA VS INWIGILACJA

Dla marek luksusowych i linii lotniczych AI to narzędzie do ekstremalnej personalizacji. Wyobraźmy sobie sytuację:



Systemy opierają się na tzw. punktach charakterystycznych twarzy – rozstawie oczu, kształcie łuku brwiowego czy linii szczęki. AI przekształca te cechy w unikalny kod cyfrowy. Proces ten trwa ułamki sekund

wchodzisz do saloniku pierwszej klasy, a system rozpoznaje cię na wejściu. Obsługa nie pyta o nazwisko – wie, że preferujesz espresso z podwójnym mlekiem owsianym i że twój lot do Nowego Jorku jest opóźniony o 15 minut, więc od razu proponuje ci rezerwację w kabinie prysznicowej.

Dla wielu to szczyt gościnności. Dla innych – naruszenie intymności. Granica między „czuję się zaopiekowany” a „czuję się śledzony” jest niezwykle cienka. W segmencie Business Traveller coraz częściej mówi się o prawie do „bycia niewidzialnym” (the right to be invisible) jako o nowym luksusie.

PRZYSZŁOŚĆ: CYFROWA TOŻSAMOŚĆ

(W3C I VERIFIABLE CREDENTIALS)

Rozwiązaniem problemu prywatności może być technologia Self-Sovereign Identity (SSI). Zamiast przechowywać dane na centralnych serwerach lotniska, podróżny posiadałby zaszyfrowany „portfel tożsamości” we własnym smartfonie. Podczas kontroli, system lotniskowy wysłałby jedynie zapytanie: „Czy ten pasażer ma prawo wejść na pokład?”, a smartfon odpowiadałby jedynie „Tak” lub „Nie”, bez przysyłania wrażliwych danych biometrycznych do bazy zewnętrznej.

To podejście mogłoby pogodzić ogień z wodą – szybkość AI z bezpieczeństwem kryptograficznym. ♦

PORADNIK ŚWIADOMEGO PODRÓŻNIKA



1. Czytaj drobny druk: Zanim klikniesz „Zgadzam się” w aplikacji lojalnościowej, sprawdź, czy Twoje dane biometryczne są udostępniane partnerom trzecim (np. sieciom handlowym na lotnisku).

2. Opcja Opt-Out: Pamiętaj, że na większości lotnisk w Europie i USA korzystanie z bio-

metrii jest (jeszcze) opcjonalne. Zawsze możesz wybrać tradycyjną kontrolę dokumentów przez funkcjonariusza.

3. Cyberhigiena: Korzystaj z haseł i kluczy bezpieczeństwa (U2F), aby chronić konta powiązane z Twoimi profilami biometrycznymi u przewoźników.

4. Balans na krawędzi: Stoimy u progu największej rewolucji w logistyce podróży od czasu wprowadzenia biletów elektronicznych. Biometria i AI bez wątplenia wyeliminują kolejki, redukując stres związany z podróżami służbowymi. Jednak jako pasażerowie musimy pozostać czujni. Wygoda nie powinna

być jedynym kryterium oceny postępu. W 2026 roku prawdziwym wyzwaniem dla branży turystycznej nie będzie już „jak szybko odprawić pasażera”, ale „jak zrobić to w sposób etyczny i bezpieczny”. Dla współczesnego Business Travellera najważniejszym bagażem, o który musi zadbać, staje się jego cyfrowy ślad.

NOWA MAPA POŁĄCZEŃ LOTNICZYCH

SEZON WIOSENNY
2026 ROKU PRZEJDZIE
DO HISTORII POLSKIEGO
LOTNICTWA JAKO **MOMENT**
OSTATECZNEGO
PRZEŁAMANIA
POSTPANDEMICZNEJ
ZACHOWAWCZOŚCI.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

A P A R T A M E N T Y
NOWY MARYSIN VII

APM
DEVELOPMENT



MIASTO ZA ROGIEM SPOKÓJ ZA OKNEM

Oferta ważna do 31.07.2025 lub do wyczerpania promocyjnych lokali.

☎ 22 847 91 86, 22 847 91 84
✉ sprzedaz@apm-development.pl

Podczas gdy Europa Zachodnia boryka się ze stagnacją i limitami operacyjnymi w głównych hubach, polskie porty lotnicze wchodzą w fazę ekspansji. Od długo wyczekiwanego debiutu San Francisco w siatce narodowego przewoźnika, przez powrót wielkiej gry o Modlin, aż po ofensywę w regionach. Mapa połączeń na marzec i kwiecień 2026 może wskazywać na to, że Polska staje się nowym centrum grawitacyjnym ruchu lotniczego w Europie Środkowo-Wschodniej.

SAN FRANCISCO I NOWA STRATEGIA LOT-U

Najważniejszym punktem wiosennego rozkładu jest bez wątpienia majowa inauguracja połączenia Warszawa (WAW) - San Francisco (SFO). To ruch, na który polski biznes technologiczny czekał od 2020 roku. Połączenie obsługiwane przez Boeingi 787 Dreamliner cztery razy w tygodniu (środy, czwartki, soboty i niedziele) umożliwi strategiczny pomost między warszawskim ekosystemem startupowym a Doliną Krzemową.

Czas lotu wynoszący blisko 12 godzin to najdłuższa obecnie trasa w siatce LOT-u, ale jej znaczenie wykracza poza komfort. Uruchomienie SFO, wraz z utrzymaniem wysokiej częstotliwości lotów do Newark i Chicago, pozycjonuje Warszawę jako najwygodniejszy punkt przesiadkowy dla pasażerów z regionu CEE (Praga, Budapeszt, Wilno) podróżujących na zachodnie wybrzeże USA.

Jednocześnie narodowy przewoźnik nie zapomina o kierunkach wakacyjno-biznesowych (bleisure). Start połączenia do Porto (od maja, 5 razy w tygodniu) oraz całorocznego Bangkoku (zapowiedzianego na jesień, ale z intensywną sprzedażą już od kilku miesięcy) pokazuje, że LOT szuka rentowności tam, gdzie wysoki popyt turystyczny miesza się z rosnącą wymianą handlową.

GDAŃSK I WROCŁAW GRAJĄ O WYŻSZĄ STAWKĘ

Wiosna 2026 to czas, w którym „regionalna Polska” przestaje być tylko zapleczem dla tanich linii. Gdańsk (GDN) wyrasta na drugiego po Warszawie gracza w segmencie połączeń sieciowych. Od kwietnia LOT uruchamia stąd trzy kluczowe trasy: do Brukseli, Oslo oraz Bergen. Szczególnie połączenie do stolicy Belgii (4 razy w tygodniu) jest ukłonem w stronę administracji publicznej i biznesu, który do tej pory musiał polegać na przesiadkach w Warszawie lub Frankfurtach.

SZANSA DLA POLSKICH PORTÓW

Ciekawym zjawiskiem, które uwypukla wiosenny rozkład, jest odpływ pasażerów z lotnisk we Frankfurtach i Monachium na rzecz Warszawy i Berlina. Niemieckie huby w 2026 roku zmagają się z wysokimi podatkami ekologicznymi (tzw. Luftverkehrssteuern), co sprawia, że bilety z przesiadką w Niemczech stały się o średnio 15-20 procent droższe niż rok wcześniej. Z tej sytuacji korzysta nie tylko LOT, ale i linie operujące z zachodniej Polski. Pasażerowie z Poznania czy Szczecina coraz częściej wybierają bezpośrednie połączenia do hubów skandynawskich (SAS w Kopenhadze) lub korzystają z nowej, zintegrowanej oferty kolejowo-lotniczej na lotnisko BER w Berlinie. Współpraca PKP Intercity z Lufthansą, która zadebiutowała właśnie w marcu 2026, pozwala na zakup jednego biletu na pociąg z Poznania i lot z Berlina, co z punktu widzenia korporacyjnego ubezpieczenia podróży traktowane jest jako jedna, gwarantowana usługa.

Z kolei Wrocław (WRO) świętuje powrót linii Transavia. Od 16 kwietnia przewoźnik ten łączy stolicę Dolnego Śląska z paryskim portem Orly. To kluczowa zmiana dla pasażerów biznesowych – Orly leży znacznie bliżej centrum Paryża niż Beauvais (wykorzystywane przez linie Ryanair), co pozwala na odbycie jednodniowej delegacji bez konieczności nocowania.

MODLIN I RADOM

Po miesiącach niepewności i sporów o finansowanie, Warszawa-Modlin (WMI) wchodzi w fazę zapowiadanej rozbudowy, co natychmiast przełożyło się na optymizm przewoźników. Wizz Air, dotychczas sceptyczny wobec tego portu, ogłosił na maj i czerwiec 2026 uruchomienie nowych tras do Warny i Rimini.

Ruch ten jest częścią szerszej strategii Wizz Air 2026, która zakłada zwiększenie oferowania w Polsce o 30 procent. Węgierski przewoźnik, wprowadzając do floty coraz więcej maszyn typu Airbus A321neo, stawia



FOT. ISTOCKPHOTO.COM, MATERIAŁY PRASOWE

na efektywność kosztową, co w dobie rosnących opłat emisyjnych pozwala mu zachować konkurencyjne ceny na trasach takich jak Kraków – Wenecja (start 31 marca) czy Gdańsk – Dubrownik.

Zaskoczeniem sezonu jest wzrost lotniska Warszawa-Radom (RDO). Choć port ten wciąż walczy o masowego pasażera, nowe połączenie Wizz Air do Burgas (start w lipcu, ale z rezerwacjami od wiosny) oraz kontynuacja lotów do Larnaki mogą świadczyć o tym, że Radom ma szansę stać się portem uzupełniającym dla aglomeracji warszawskiej, odciążając Lotnisko Chopina?

TECHNOLOGIA I ZRÓWNOWAŻONY BIZNES

Wiosna 2026 to także debiut nowych standardów obsługi. Najwięksi gracze, w tym LOT i Lufthansa, coraz śmielej wdrażają systemy oparte na AI w zarządzaniu nieregularnościami lotów. Dla pasażera biznesowego oznacza to, że w przypadku opóźnienia, system automatycznie przebukowuje bilet i wysyła voucher na posiłek bezpośrednio do portfela w smartfonie, bez konieczności stania w kolejkach do biura obsługi.

Warto również zwrócić uwagę na zjawisko „Green Hubbing”. Skandynawskie trasy z Gdańska (Oslo, Bergen) są obsługiwane przez maszyny nowej generacji, co wpisuje się w politykę ESG wielu korporacji, które od 2026 roku mają obowiązek jeszcze bardziej rygorystycznego raportowania śladu węglowego z podróży służbowych.

NOWA DEFINICJA STAYOVER

Wraz z gestniejącą mapą połączeń, ewoluuje infrastruktura wokół lotnisk. Wiosną 2026 przy Lotnisku Chopina otwarto dwa nowe obiekty nastawione na segment lifestyle business. Wyposażone

w zaawansowane studia do podcastów, sale do jogi i przestrzenie coworkingowe z widokiem na pas startowy, przyciągają kadrę zarządzającą, która woli spotkać się z kontrahentem „na lotnisku” bez wjeżdżania

do korkującego się centrum Warszawy. Model micro-stay (wynajem pokoju na 4-6 godzin między lotami) stał się w tym sezonie hitem wśród pasażerów lecących z regionów na nowe trasy transatlantyckie.

RENESANS KLASY PREMIUM ECONOMY

Rok 2026 przynosi istotną zmianę w polityce podróży polskich i międzynarodowych firm. W obliczu rosnącej presji na raportowanie ESG i optymalizację kosztów, klasa Premium Economy przestała być „ciekawostką”, a stała się standardem dla średniego szczebla zarządzania na trasach transatlantyckich i azjatyckich.

LOT, wraz z ogłoszeniem trasy do San Francisco, zaprezentował odświeżony produkt pokładowy w swoich Dreamlinersach. Nowe fotele w klasie Premium oferują teraz nie tylko większy kąt nachylenia (do 130 stopni), ale przede wszystkim dedykowane strefy ciszy i ulepszone menu oparte na lokalnych produktach sezonowych. Dla pasażera biznesowego, który musi być gotowy do pracy zaraz po wylądowaniu w Kalifornii o 14.00 czasu lokalnego, kluczowym atutem staje się system oświetlenia mood lighting, zsynchronizowany z rytmem dobowym celu podróży. Dane z pierwszego kwartału 2026 pokazują, że obłożenie klasy Premium na trasach do USA wzrosło aż o 18 procent, często kosztem pełnej klasy biznes.

BIOMETRIA I KONIEC Z PASZPORTEM W RĘCĘ?

Mapa połączeń to nie tylko linie na globusie, to także czas spędzony „od drzwi do drzwi”. Wiosna 2026 to moment szerokiego wdrożenia systemu Seamless Travel na lotnisku Chopina. Dzięki integracji z nowymi paszportami biometrycznymi i zaawansowanemu rozpoznawaniu twarzy, pasażerowie podróżujący w obrębie strefy Schengen mogą przejść od wejścia do terminalu do gate’u, nie wyjmując dokumentów z kieszeni.

Ten technologiczny skok bezpośrednio wpływa na atrakcyjność Warszawy jako hubu przesiadkowego (MCT – Minimum Connection Time). W nowym rozkładzie 2026 czas potrzebny na przesiadkę z lotów krajowych (np. z Wrocławia czy Rzeszowa) na rejsy międzykontynentalne został skrócony do rekordowych 35 minut. To parametr, który pozwala Warszawie skutecznie rywalizować z Wiedniem czy Monachium, gdzie rozbudowa terminali paradoksalnie wydłużyła ścieżki pasażerów.

CARGO I BIZNES – NACZYNNIA POŁĄCZONE

Nie sposób analizować mapy połączeń 2026 bez spojrzenia w luki bagażowe. Nowe trasy do Azji Południowo-Wschodniej, w tym zapowiadany na ten sezon Wietnam (Hanoi), są napędzane nie tylko ruchem turystycznym, ale przede wszystkim potrzebami sektora e-commerce i hi-tech.

Polska, będąca europejskim hubem dla wielu azjatyckich marek elektronicznych, potrzebuje bezpośredniego „brzucha” (tzw. belly cargo) w samolotach pasażerskich. Marzec i kwiecień 2026 pokazują rekordowe wypełnienie cargo na trasach do Seulu i Tokio. Dla podróżnika biznesowego oznacza to stabilność połączenia – nawet jeśli w danym miesiącu liczba pasażerów spadnie, dochody z przewozu towarów gwarantują, że trasa nie zniknie z rozkładu, co pozwala na bezpieczne planowanie delegacji z dużym wyprzedzeniem. ♦

PODRÓŻ Z WŁASNYM MENU

Jak planować podróże służbowe, gdy dieta jest częścią naszej tożsamości?

J

eszcze kilkanaście lat temu podróżowanie z restrykcjami żywieniowymi oznaczało logistyczny koszmar: tłumaczenie w restauracjach, nerwowe czytanie etykiet i awaryjne posiłki z supermarketu.

Dzisiaj sytuacja zmieniła się. Restauracje coraz częściej oznaczają alergeny, linie lotnicze oferują specjalne menu, a aplikacje pomagają znaleźć bezpieczne miejsca do jedzenia niemal w każdym zakątku świata. Mimo to dla wielu podróżnych dieta wciąż pozostaje jednym z najważniejszych elementów planowania wyjazdu. Weganie, wegetarianie, osoby na diecie bezglutenowej, bezlaktozowej czy z alergiami pokarmowymi muszą myśleć o podróży inaczej niż przeciętny turysta. Jak robić to mądrze – i bez rezygnowania z przyjemności odkrywania świata?

Dieta jako styl życia

Współczesne restrykcje żywieniowe mają różne źródła. Część z nich wynika z przekonań etycznych lub światopoglądowych – jak w przypadku wegan i wegetarian. Inne są konsekwencją zdrowia: celiakia wymusza dietę bezglutenową, nietolerancja laktozy dietę bezmleczną, a alergie na orzechy, skorupiaki czy jajka wymagają dużej ostrożności.

Do tej grupy można też zaliczyć osoby na dietach eliminacyjnych lub specjalistycznych: pescatarianie (jedzą ryby, ale nie mięso), osoby na diecie keto lub low-carb, podróżnych unikających cukru lub ultraprzetworzonej żywności, osoby stosujące dietę halal lub koszer, podróżnych na dietach autoimmunologicznych czy low FODMAP.

Dla wielu z nich jedzenie nie jest tylko wyborem kulinarnym – to element zdrowia, religii lub tożsamości. W podróży oznacza to jedno: planowanie zaczyna się dużo wcześniej niż pakowanie walizki.

Planowanie zaczyna się w domu

Najbardziej doświadczeni podróżnicy z restrykcjami żywieniowymi wiedzą, że spontaniczność ma swoje granice. Pierwszym krokiem jest research kulinarny miejsca docelowego. W praktyce oznacza to sprawdzenie kilku kwestii. Czy lokalna kuchnia naturalnie zawiera produkty zgodne z dietą? Jak wygląda kultura restauracyjna (czy łatwo wprowadzać modyfikacje w daniach)? Czy istnieją sieci restauracji specjalistycznych?

Dla wegan i wegetarian bardzo przyjazne są dziś takie miasta jak Warszawa, Berlin, Londyn czy Los Angeles. Z kolei osoby na diecie bezglutenowej świetnie odnaj-



NOWA KULTURA PODRÓŻOWANIA

Jeszcze niedawno restrykcje żywieniowe były postrzegane jako problem organizacyjny. Dziś coraz częściej stają się elementem nowej kultury podróżowania – bardziej świadomej, zdrowej i ekologicznej. Restauracje dostosowują menu, linie lotnicze rozszerzają ofertę posiłków, a podróżnicy coraz częściej traktują jedzenie jako część swojej tożsamości, którą chcą zabrać ze sobą w świat. Bo w gruncie rzeczy chodzi o coś bardzo prostego: aby w każdym miejscu na ziemi móc usiąść przy stole – i zjeść coś, co jest nie tylko pyszne, ale też zgodne z tym, kim jesteśmy.

dują się we Włoszech – kraj ten ma jedną z najlepiej rozwiniętych infrastruktur dla osób z celiakią.

Dobrym pomysłem jest też zapisanie kilku bezpiecznych restauracji w telefonie jeszcze przed podróżą. W dużych miastach rzadko będzie to konieczne, ale w mniejszych miejscowościach może okazać się zbawienne, zwłaszcza po długim dniu zwiedzania.

Specjalne posiłki w samolotach

Podróż lotnicza to moment, w którym restrykcje żywieniowe pojawiają się najczęściej. Na szczęście większość linii lotniczych oferuje dziś specjalne posiłki, które można zamówić wcześniej.

Najpopularniejsze opcje to: VGML – posiłek wegański, VLML – posiłek wegetariański, GFML – dieta bezglutenowa, LFML – dieta bezlaktozowa, HNML – posiłek halal, KSML – posiłek koszer, DBML – dieta cukrzycowa.

Kluczowa zasada: zamówienie trzeba zgłosić najpóźniej 24–48 godzin przed lotem.

Doświadczeni podróżnicy mają jeszcze jedną zasadę: nawet jeśli zamówili specjalny posiłek, zawsze zabierają ze sobą małą rezerwę jedzenia. Opóźnienia lotów, pomyłki cateringowe czy zmiana samolotu zdarzają się częściej, niż mogłoby się wydawać.

Język największą barierą

Jednym z największych wyzwani dla osób z dietą eliminacyjną jest komunikacja w restauracji. W krajach anglojęzycznych zwykle nie ma problemu, ale w wielu regionach świata dokładne wytłumaczenie ograniczeń bywa trudne.

Rozwiązaniem są tzw. karty dietetyczne – małe karteczki w lokalnym języku wyjaśniające, czego dana osoba nie może jeść. W przypadku poważnych alergii potrafią one uratować zdrowie, a nawet życie. Wystarczy mieć przy sobie kartkę z (przykładową) informacją:

Dla wielu podróżnych dieta pozostaje jednym z ważniejszych elementów planowania wyjazdu.

„Mam silną alergię na orzechy. Nawet mała ilość może spowodować reakcję alergiczną”.

Wersja w języku lokalnym eliminuje nieporozumienia i daje kuchni jasną informację.

Kuchnie świata przyjazne dietom

Niektóre regiony świata są szczególnie przyjazne określonym dietom. Kuchnia śródziemnomorska jest rajem dla wegetarian – bazuje na warzywach, oliwie, serach i roślinach strączkowych. Indie to jedno z najlepszych miejsc dla osób unikających mięsa – ogromna część społeczeństwa to wegetarianie, stąd wiele potraw na Goa, w New Delhi czy w Kalkucie jest naturalnie wegańskich. Japonia bywa trudniejsza dla wegan (ze względu na bulion rybny dashi), ale jednocześnie jest bardzo przejrzysta w oznaczaniu składników. Z kolei osoby na diecie bezglutenowej często chwalą Amerykę Południową, gdzie kukurydza i ryż dominują nad pszenicą. Kluczem jest zrozumienie lokalnej logiki kuchni, a nie tylko tłumaczenie pojedynczych składników.

Aplikacje, które zmieniły podróżowanie
Technologia znacząco ułatwiła życie podróżnikom z restrykcjami żywieniowymi. Najczęściej używane narzędzia to aplikacje, które pokazują restauracje przyjazne

WARTO WIEDZIEĆ



Spółeczności wegańskie i bezglutenowe są szczególnie aktywne – w wielu miastach można dzięki nim odkryć miejsca, które nie pojawiają się w klasycznych przewodnikach.

danej diecie, zawierają opinie innych użytkowników, a także pomagają tłumaczyć składniki.

Spółeczności wegańskie i bezglutenowe są szczególnie aktywne – w wielu miastach można dzięki nim odkryć miejsca, które nie pojawiają się w klasycznych przewodnikach. W efekcie podróżnicy często trafiają do małych, autorskich restauracji zamiast sieciowych lokali – co paradoksalnie zwiększa kulinarną autentyczność podróży.

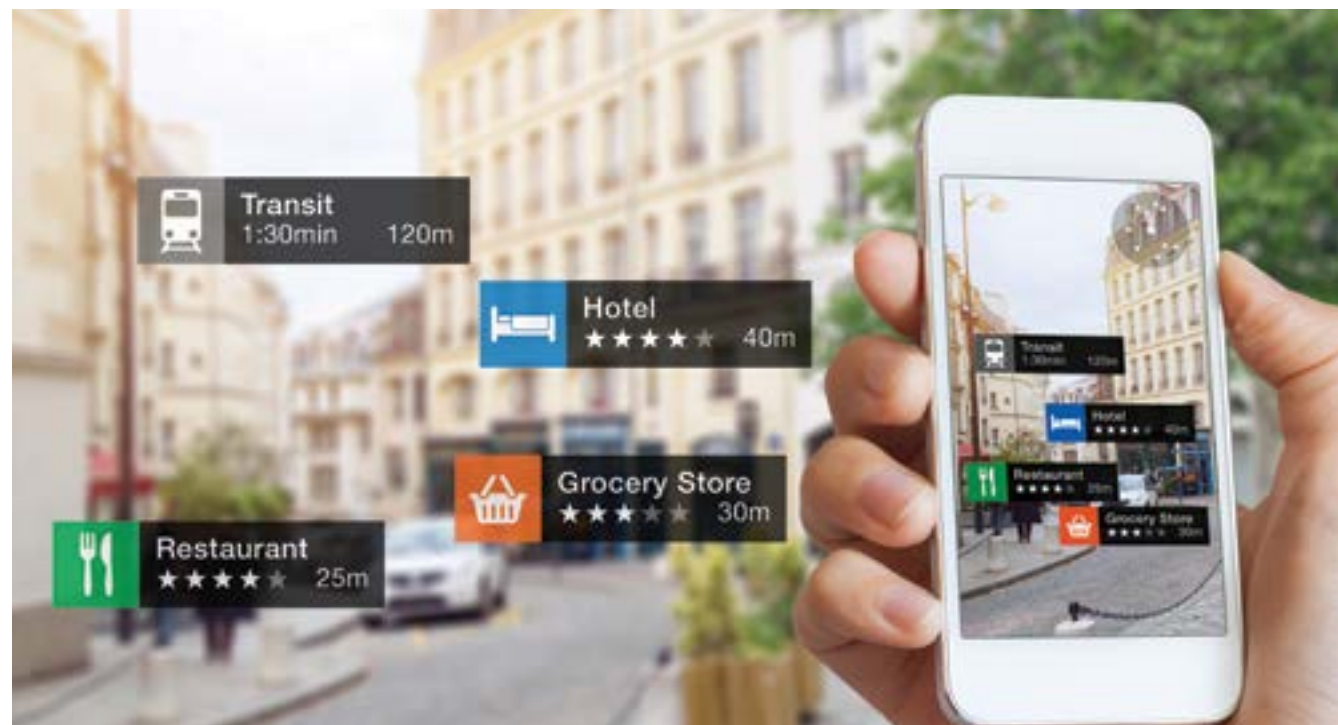
Hotel, czyli więcej niż śniadanie

Dla osób z dietą eliminacyjną wybór hotelu może mieć większe znaczenie niż standard pokoju. Warto sprawdzić czy hotel oferuje śniadania dostosowane do diety, czy istnieje możliwość zamówienia produktów np. bezglutenowych, czy w pokoju jest aneks kuchenny lub przynajmniej lodówka. Coraz więcej hoteli – szczególnie w segmencie premium – traktuje restrykcje żywieniowe jako element obsługi. W niektórych obiektach concierge potrafi nawet przygotować listę restauracji zgodnych z dietą gościa.

Elastyczność jest najważniejsza

Choć planowanie jest ważne, doświadczeni podróżnicy podkreślają jedną zasadę: najważniejsza jest elastyczność. Czasem najlepszym rozwiązaniem jest zmiana restauracji, zamówienie kilku przystawek zamiast jednego dania głównego albo rozmowa z kucharzem o prostym posiłku spoza karty. Paradoksalnie właśnie restrykcje żywieniowe często prowadzą do ciekawszych doświadczeń kulinarnych. Zamiast zamawiać klasyczne dania z menu, podróżnik zaczyna odkrywać lokalne warzywa, fermentacje czy tradycyjne potrawy roślinne. ♦

Technologia znacząco ułatwiła życie podróżnikom z restrykcjami żywieniowymi.



FOT. ISTOCKPHOTO.COM



GDAŃSK, NAD MOTŁAWĄ. GOTOWA INWESTYCJA!

8% VAT

W historycznych budynkach możesz kupić apartament z widokiem na Motławę lub dwupoziomowy loft z oknami wysokimi na 2,5 metra.

UL. KAMIENNA GROBLA 28



25% VAT

W nowoczesnym budynku możesz kupić apartamenty inwestycyjne z 23% VAT już od 24 m².

UL. JALMUŻNICZA 4

tel. 609 610 851 kamienna28.pl

Perfekcja na co dzień

Przetestowaliśmy nowe urządzenia ułatwiające życie osobom często podróżującym. Oto najciekawsze z nich.



Epson EcoTank L4360
Cena: 1176 zł; www.epson.com

Domowa drukarnia zdjęć i dokumentów: w wysokiej jakości z zapasem atramentu na lata. Epson EcoTank L4360 to propozycja dla tych, którzy chcą drukować dużo, tanio i w wysokiej jakości. Zamiast mało wydajnych i kosztownych kartridżów mamy tu system dolewania atramentu, a zestaw tuszów dołączonych do drukarki pozwala nawet na trzy lata pracy. Koszt pojedynczej strony jest wyjątkowo niski, a urządzenie sprawdzi się jako domowe centrum druku zdjęć z podróży, notatek dla uczniów i studentów oraz kreatywnych projektów. Aplikacje Epson umożliwiają przygotowanie plakatów, kartek czy grafik, a łączność Wi-Fi i druk dwustronny zapewniają wygodę użytkowania. Trzyletnia gwarancja daje dodatkowy spokój.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Słuchawki Baseus BHI NC
Cena: 140 zł; www.baseus.com

Baseus BHI NC to bezprzewodowe słuchawki stworzone właśnie z myślą o mobilnym stylu życia – łączą aktywną redukcję hałasu, wygodę podczas długich lotów i długi czas pracy na baterii.

Model wyposażono w hybrydowy system ANC, który skutecznie tłumi jednostajny szum silników samolotu, klimatyzacji czy gwar w terminalu. W zależności od sytuacji można przełączyć się na tryb transparentny, dzięki któremu słyszeć komunikaty na lotnisku lub rozmowę z obsługą bez zdejmowania słuchawek.

Producent postawił na lekkość i komfort – miękkie nauszники z pianki memory oraz regulowany pałąk sprawiają, że słuchawki dobrze układają się na głowie nawet podczas wielogodzinnej podróży. Całość składa się do kompaktowego formatu, co ułatwia spakowanie ich do bagażu podręcznego.



Zasilacze Hama GaN do laptopa
Cena: moc 45 W (99 zł), 65 W (119 zł) i 100 W (169 zł); www.hama.pl

Marka Hama wprowadziła do portfolio ładowarki do notebooka o sporej rozpiętości mocy: 45, 65 i 100 W. Technologia azotku galu pozwoliła na miniaturyzację, zaś Power Delivery usprawniło transfer energii. Wbudowany układ scalony sam rozpoznaje podłączone urządzenie, z automatycznym dostosowaniem natężenia i napięcia prądu. Każda z ładowarek dysponuje obustronną uniwersalną wtyczką USB-C, co oznacza, że może być też używana do naładowania smartfona, tableta czy mobilnej konsoli do gier. Producent pomyślał również o dodaniu opasek kablowych, mocowanych na rzep. Pozwalają one utrzymać porządek i poprowadzenie kabli bez ich poplątania.



Router i powerbank w jednym ZTE U60 Pro
Cena: 1199 zł; www.zteshop.pl

ZTE U60 Pro to nowoczesny router 5G z Wi-Fi 7, stworzony z myślą o podróżach i pracy zdalnej. Oferuje prędkości do 3600 Mb/s i stabilne działanie dzięki platformie Qualcomm Snapdragon X75 – idealne do wideorozmów, streamingu i pracy w terenie. Pozwala podłączyć nawet 64 urządzenia jednocześnie, a 9 dookólnych anten 5G zapewnia mocny sygnał w różnych lokalizacjach. 3,5-calowy ekran dotykowy ułatwia obsługę, a NFC umożliwia szybkie łączenie smartfona. Bateria 10 000 mAh zapewnia do 29 godzin pracy, obsługuje szybkie ładowanie 27 W i może działać jako powerbank 18 W. Kompaktowa obudowa sprawia, że jest idealnym towarzyszem każdej podróży.



Baseus PicoGo AM41 kompaktowy powerbank
Cena: 140 zł; www.baseus.com

Zaprojektowany z myślą o mobilnym stylu pracy – ultracienki, lekki i gotowy do użycia w każdej chwili. Urządzenie korzysta z magnetycznego mocowania, dzięki czemu można je po prostu „przyczepić” do tylnej części telefonu i rozpocząć ładowanie bez kabli. Powerbank obsługuje bezprzewodowe ładowanie do 15 W oraz szybkie ładowanie przewodowe przez USB-C o mocy do 20 W, co pozwala szybko uzupełnić energię w smartfonie lub słuchawkach.

Smukła obudowa z aluminium i silikonu dobrze znosi podróże, a niewielkie wymiary sprawiają, że urządzenie bez problemu mieści się w kieszeni marynarki czy przegródce torby na laptopa. Wbudowane ogniwa o pojemności 10 000mAh zapewniają dodatkową porcję energii podczas dnia pełnego spotkań i przesiadek.



Jeszcze kilka lat temu negocjacje w Szanghaju czy Kantonie bez profesjonalnego tłumacza przypominały stapanie po cienkim lodzie. Dziś krajobraz biznesowy wygląda inaczej. Dzięki kwantowemu skokowi w algorytmach LLM (Large Language Models) oraz miniaturyzacji procesorów dedykowanych AI, bariera językowa przestała być murem. Testujemy najnowsze rozwiązania, które zmieniają zasady gry w międzynarodowym biznesie.

Nowa generacja

Największym przełomem 2026 roku nie jest sama szybkość tłumaczenia, lecz jego precyzja kulturowa. Urządzenia takie jak Vasco Translator V4 czy najnowszy Timekettle W4 Pro przestały tłumaczyć słowo po słowie. Wykorzystują one teraz technologię Semantic Context Mapping, która analizuje ton głosu, pauzy, a nawet specyficzną dla regionu etykietę biznesową.

Podczas naszych testów w pekińskiej dzielnicy biznesowej Chaoyang, model Transync AI wykazał się zdumiewającą skutecznością w tłumaczeniu idiomów technicznych i prawnych. Opóźnienie (latency) spadło poniżej 100 ms, co w praktyce oznacza, że rozmowa toczy się płynnie, bez nienaturalnych przerw, które dawniej zabijały dynamikę negocjacji.

Kluczowe urządzenia na rynku (wiosna 2026):

» Timekettle W4 Pro: Słuchawki douszne z systemem Bone-Voiceprint, który izoluje głos mówcy od gwaru otoczenia. Idealne na targi branżowe i głośne restauracje.

» Vasco Translator V4: Urządzenie autonomiczne z darmowym, nielimitowanym internetem w 200 krajach. Jego atutem jest funkcja klonowania głosu – tłumacz odpowiada głosem zbliżonym do naszego, co buduje większe zaufanie u rozmówcy.

Vasco V4 to jedyny model, który "po prostu działa" w Chinach bez konfiguracji, dzięki wbudowanej karcie SIM z roamingiem globalnym, co w kryzysowej sytuacji na lotnisku w Pekinie bywa bezcenne.

» Google Pixel Buds Pro 2 (z integracją Gemini): Najlepszy wybór dla użytkowników ekosystemu Android, oferujący najgłębszą integrację z kalendarzem i asystentem podróży w czasie rzeczywistym.

Koniec ery Wieży Babel

Oto recenzja najnowszych asystentów i tłumaczy symultanicznych. Czy bariera językowa w Chinach to już przeszłość?



Cyfrowy Mur kontra AI

Wiele osób pyta: „Czy zachodnie urządzenia działają za Wielkim Firewalllem?”. Odpowiedź w 2026 roku jest twierdząca, choć z zastrzeżeniami. Chińscy giganci, tacy jak Baidu i Tencent, zdominowali rynek lokalny, wymuszając na zachodnich producentach implementację lokalnych węzłów obliczeniowych.

Asystent podróży AI w Chinach to nie tylko tłumacz. To zintegrowany hub, który automatycznie przelicza juany (CNY), rezerwuje przejazdy przez lokalne aplikacje typu DiDi i – co najważniejsze – pomaga w nawigacji po skomplikowanych systemach płatności kodami QR.

Konfiguracja telefonu przed wylotem

W Chinach Twój telefon bez odpowiedniego przygotowania będzie „cegłą” – usługi Google, Facebook, WhatsApp czy LinkedIn są blokowane przez Wielki Firewall. Wszystko musisz zainstalować i przetestować JESZCZE W POLSCE.

1 Most do świata: VPN (Virtual Private Network) To absolutnie najważniejszy punkt. W 2026 roku chińskie systemy są bardzo skuteczne w blokowaniu tanich VPN-ów.

» Wybierz sprawdzone: Obecnie najlepiej radzą sobie ExpressVPN (ok. 50 zł/msc) oraz NordVPN.

» Instalacja: Pobierz aplikację na telefon i laptopa. Zaloguj się.

» Dywersyfikacja: Kup subskrypcje u dwóch różnych dostawców. Jeśli jeden zostanie zablokowany, drugi będzie „kołem ratunkowym”.

2 Portfel w telefonie: Alipay i WeChat Pay. W Chinach gotówka i karty Visa/

Jeśli to twoja pierwsza delegacja, kup Vasco V4 dla spokoju ducha i zainstaluj Alipay z podpiętą kartą – to dwa filary twojego bezpieczeństwa w Pekinie.

Mastercard są rzadkością w codziennych płatnościach (nawet w taksówkach).

» Alipay (Wersja Międzynarodowa): Ściągnij aplikację, zarejestruj się na polski numer i podepnij kartę (np. Revolut lub korporacyjną). Przejdź weryfikację paszportową (skanowanie dokumentu).

» WeChat (Weixin): To „system operacyjny” Chin. Zainstaluj go, by komunikować się z lokalnymi kontrahentami. Aktywuj WeChat Pay, podpinając kartę kredytową.

3 Mapy i Nawigacja. Google Maps w Chinach jest niedokładne i wymaga VPN.

» Alternatywa: Zainstaluj Amap (Gaode) – to standard w Chinach. Choć interfejs jest po chińsku, ikony są intuicyjne, a precyzja lokalizacji o lata świetlne wyprzedza Google. Alternatywnie: Apple Maps (działa całkiem dobrze bez VPN).

4 Komunikacja i Tłumaczenie (Backup. Nawet jeśli masz dedykowanego tłumacza sprzętowego, telefon musi mieć wsparcie:

» Baidu Translate: Chiński odpowiednik Google Translate. Działa stabilniej w lokalnych sieciach.

» Pleco: Najlepszy słownik chińsko-angielski z funkcją skanowania znaków (OCR) – niezbędny przy czytaniu menu w restauracjach poza głównymi szlakami. ♦



DR ROBERT LANDOWSKI, ANALITYK TECHNOLOGII MOBILNYCH W MICE STRATEGY

Czy maszyny faktycznie wyparły tłumaczy ludzkich na spotkaniach wysokiego szczebla?

RL: Musimy rozróżnić dwie sfery.

W bieżącej komunikacji operacyjnej, ustalaniu szczegółów logistycznych czy networkingu podczas koktajli – tak, AI wygrało. Jest szybsze, tańsze i zawsze pod ręką. Jednak w negocjacjach, gdzie stawką są miliardy dolarów i gdzie kluczowe jest wyczucie sarkazmu, ukrytych intencji czy niuansów emocjonalnych, człowiek wciąż jest niezastąpiony. Urządzenia klasy Timekettle czy Vasco są fenomenalne, osiągając 95 procent dokładności, ale to te brakujące 5 procent często decyduje o sukcesie kontraktu. Moja rada? Używaj AI do budowania relacji, ale przy finalizacji umowy miej w pogotowiu specjalistę.

Asystent który wie, że jesteś zmęczony?

RL: Nowoczesne technologie podróży 2026 mają za zadanie zadbać o dobrostan pasażera. Asystenci tacy jak Kayak AI czy TripWhisper monitorują nasz cykl dobowy. Jeśli twój lot z Warszawy do Shenzhen jest opóźniony, AI nie tylko przebukuje bilet, ale automatycznie zamówi lżejszy posiłek do hotelu, wiedząc, że twój organizm gorzej znieśie ciężką kolację przy wzmożonym jet lagu.

Coraz popularniejszy staje się model Invisible Tech. Słuchawki tłumaczące stają się coraz mniejsze, a okulary z rozszerzoną rzeczywistością (AR), jak nowe modele od Meta czy Xreal, nakładają tłumaczenie menu lub szyldów bezpośrednio na nasze pole widzenia.

Czy bariera językowa przestała istnieć?

RL: W 2026 roku możemy śmiało powiedzieć, że język przestał być przeszkodą w wejściu na rynek chiński dla małych i średnich przedsiębiorstw. Technologia demokratyzuje dostęp do globalnego handlu. Choć perfekcyjna, literacka płynność wciąż pozostaje domeną ludzi, to funkcjonalna komunikacja biznesowa stała się towarem powszechnym, dostępnym z poziomu urządzenia wielkości pudełka zapatek.

CYFROWE WSPARCIE W PEKINIE

Większość urządzeń klasy premium w 2026 roku przeszła na model "Hardware + Lifetime Services" (zakup sprzętu z dożywotnim dostępem do usług), co jest niezwykle korzystne dla regularnie podróżujących.

URZĄDZENIE	CENA ZAKUPU (OK. PLN)	KOSZTY SUBSKRYPCJI	KLUCZOWA ZALETĄ
Vasco Translator V4	1 800 – 2 100 zł	0 zł (Dożywotni darmowy internet do tłumaczeń)	Niezależność – nie potrzebuje Twojego telefonu ani karty SIM.
Timekettle W4 Pro	1 700 – 1 900 zł	0 zł (Plan podstawowy 300 min/msc na media)	Tłumaczenie symultaniczne w słuchawkach (hands-free).
Google Pixel Buds Pro 2	900 – 1 200 zł	Wymaga VPN w Chinach	Najlepsza integracja z Gemini AI i ekosystemem Google.

Recenzja

Podróże pod lupą

NASZ
WYBÓR

Castel Mimi Wine Resort

Czy wiecie, że jeden z najpiękniejszych hoteli w Europie znajduje się w Mołdawii? Castel Mimi Wine Resort to oaza stylu, komfortu i najlepszej jakości.

W malowniczej wiosce Bulboaca, około 40 km od Kiszyniowa, znajduje się imponujące miejsce – Castel Mimi Wine Resort. Jego historia sięga końca XIX wieku. W 1893 roku znawca wina i mąż stanu Constantin Mimi założył tutaj winiarnię. Wybudował zamek inspirowany francuskimi tradycjami winiarskimi i od początku zaprojektowany z myślą o produkcji wina. Dziś jego tradycję z powodzeniem kontynuuje rodzina Trofim.

POKOJE I APARTAMENTY

Do dyspozycji gości są pokoje w pałacu, a także wygodne bungalowy w klasie Junior Suite. Każdy z nich ma 46 mkw. i jest to doskonały wybór na komfortowy i relaksujący pobyt.

Ten przestronny apartament oferuje osobne wejście. Znajduje się w nim łóżko king-size, stolik i dwa fotele. Goście mogą korzystać z prywatnego balkonu z pięknym widokiem na zamek i wygodnej łazienki z kosmetykami marki L'Occitane. Położony blisko czynnego w sezonie letnim basenu, posiada również prywatny parking.

King Deluxe (46 mkw.) to jeden z najpopularniejszych typów pokoi. Oferuje spektakularny widok na zamek i jest wyposażony w łóżko typu king-size. Jest to jedyny pokój posiadający wannę, gdzie goście mogą skorzystać z aromaterapii. Queen Superior jest podobnie wyposażony, choć trochę mniejszy – ma powierzchnię 37 mkw. Noble Classic to pokój o powierzchni 29 mkw. urządzony w klasycznym stylu, z widokiem na autentyczny krajobraz pobliskiej wioski lub na zamek.

Każdy pokój w Castel Mimi Wine Resort zaprojektowano tak, aby zapewnić idealną równowagę między komfortem a spokojem. Goście mogą korzystać z indywidualnie sterowanej klimatyzacji i ogrzewania, bezpłatnego Wi-Fi, wysokowydajnych filtrów antyalergicznym oraz zaawansowanej izolacji akustycznej, co gwarantuje spokojny sen i pełny relaks, niezależnie od pory roku. Warto wiedzieć, że jest to jedyny w Mołdawii



ekologiczny i samowystarczalny pod względem energii hotel, wyposażony w inteligentne systemy ogrzewania i chłodzenia, które zapobiegają marnotrawieniu energii. Dzięki specjalnym filtrom, wodę w całym obiekcie można pić bez obaw. W cenie pobytu jest wliczone wspiane śniadanie, parking jest również gratis.

RESTAURACJA BUFNIȚA ALBĂ

Menu restauracji Bufnița Albă, co po mołdawsku znaczy „Biała Sowa”,

MOCNA STRONA

PRZESTRZEŃ WOKÓŁ –
OGRÓD, TARASY, ALTANA
OTOCZONA WINOROŚLĄ
– SĄ IDEALNE NA
PRZERWY KAWOWE,
TEAM-BUILDING,
WYDARZENIA ŁĄCZONE
INDOOR-OUTDOOR.
ROMANTYCZNE
OTOCZENIE CASTEL
MIMI WINE RESORT
I ARCHITEKTURA PAŁACU
Z 1893 R. TWORZĄ
RÓWNIEŻ ŚWIETNE TŁO
DLA CEREMONII I ZDJĘĆ.

OCENA

Dla miłośników wina, architektury i dobrej kuchni to obowiązkowy punkt podczas podróży po Mołdawii. Idealne miejsce, jeśli szukasz doznania łączącego elegancją architekturę, historię regionu Besarabii, wysokiej klasy wina oraz komfortowy pobyt. Niezależnie, czy przyjeżdżasz na krótki popołudniowy tour z degustacją, czy chcesz zostać tu na dłużej – doświadczenie pozostanie w pamięci.

KONTAKT

Castel Mimi Wine Resort
Bulboaca, Strada Dacia 1
MD-6512 Mołdawia
www.castelmimi.md

CENA

Ceny pokoi zaczynają się od 120 euro w niskim sezonie.

niesie w sobie esencję współczesnej kulinarnej finezji, jednocześnie pozostając wierną mołdawskim korzeniom. Każde danie opowiada historię o lokalnych smakach przywracanych za pomocą nowoczesnych technik i starannie wyselekcjonowanych składników. Wśród ulubionych potraw gości znajduje się paszтет z wątróbek kurzych, burrata z kolorowymi pomidorami, magret z kaczki przygotowany metodą sous-vide i łosoś pieczony w piekarniku w kurkudzianej panierce.

MICE, SPOTKANIA FIRMOWE, WESELA

To również idealne miejsce na zorganizowanie konferencji, spotkania firmowego czy rodzinnej uroczystości wymagającej szczególnej oprawy. W salach Governor Hall, Pavilion Hall oraz Wine Party Room można zorganizować wyjątkowe wydarzenia. Dwie pierwsze pomieszczają od 100 do 400 osób, a ostatnia – 50. Resort oferuje nowoczesną technologię audio-wideo oraz pełne wyposażenie multimedialne, dostęp do Wi-Fi, sprzęt do prezentacji, flipcharty, ekrany/ projektory, usługi cateringowe, menu fine-dining, oraz możliwość personalizacji. ►

Vienna House by Wyndham Andel's Kraków

Położony tuż przy dworcu i Galerii Handlowej, zaledwie kilka minut spacerem od Krakowskiego Rynku, hotel od lat przyciąga zarówno gości biznesowych, jak i kreatywnych podróżników.

Są hotele, które po prostu oferują nocleg. I są takie, które tworzą doświadczenie – spójne, wyraziste, do zapamiętania. Vienna House by Wyndham Andel's Kraków zdecydowanie należy do tej drugiej kategorii. To miejsce, w którym design spotyka się ze sztuką, a funkcjonalność z energią miasta.

KOMFORT Z CHARAKTEREM

Hotel oferuje 159 pokoi i apartamentów, które wyróżniają się nowoczesnym designem.

W jego wnętrzach dominują kolory, minimalistyczne formy i detale inspirowane sztuką współczesną. Pokoje zaprojektowano z myślą o podróżujących biznesmenach, w każdym znajdziemy: ergonomiczne biurko i szybkie Wi-Fi, sejf na laptopa, a także przestrzeń do pracy. Dźwiękoszczelność pomieszczeń dodatkowo sprzyja koncentracji i wypoczynkowi.

Wysokiej jakości pościel, klimatyzacja oraz przemyślane oświetlenie tworzą atmosferę sprzyjającą regeneracji po intensywnym dniu spotkań. Wybrane pokoje na wyższych piętrach oferują widok na historyczne centrum Krakowa – subtelne przypomnienie, że jesteśmy w jednym z najpiękniejszych miast Europy.

KULINARNA PODRÓŻ

BEZ WYCHODZENIA Z HOTELU

Sercem kulinarnej oferty jest restauracja Mavericks – miejsce o wyraźnie międzynarodowym charakterze. Menu inspirowane jest kuchnią kalifornijską, ale nie brakuje w nim też europejskich i azjatyckich akcentów. Śniadania to mocny punkt: bogaty bufet łączy lokalne produkty z lekkimi, zdrowymi propozycjami – idealny start dnia dla gościa biznesowego.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

O CENA

Hotel doskonale rozumie potrzeby podróżującego biznesmena. Łączy komfort pracy, estetykę i miejską energię w sposób rzadko spotykany. Idealny na konferencję, ale również dobry na inspirujący city break w biznesowym rytmie.

KONTAKT

Vienna House by Wyndham Andel's Cracow
ul. Pawia 3, Kraków
www.wyndhamhotels.com

CENA

Od 400 zł za noc w pokoju 2-osobowym
ze śniadaniem

Wieczorem życie przenosi się do Baru Smok – autorskiej przestrzeni z kreatywną kartą koktajli. To nie tylko bar hotelowy, ale także popularne miejsce spotkań lokalnych mieszkańców, co nadaje mu autentyczności i miejskiego charakteru.

MICE – EFEKTYWNA PRZESTRZEŃ BIZNESOWA

Hotel wyróżnia dobrze zaprojektowana oferta konferencyjna. Na gości biznesowych czeka: 5 nowoczesnych sal konferencyjnych, ok. 271 mkw. powierzchni eventowej oraz dodatkowe foyer. Przestrzeń ta daje możliwość organizacji wydarzeń dla ok. 300 osób.

Salę są modułowe – można je łączyć, tworząc większe przestrzenie (np. dla 150 osób), lub dzielić na kameralne spotkania. Każda z nich wyposażona jest w nowoczesne zaplecze techniczne: projektory, nagłośnienie, szybki internet oraz dostęp do światła dziennego.

Dużym atutem jest także lobby i przestrzeń barowa, które naturalnie stają się miejscem networkingu – bez formalnej atmosfery typowej dla centrów kongresowych.

MOCNA STRONA

LOKALIZACJA GWARANTUJĄCA MOBILNOŚĆ I DOSTĘPNOŚĆ, DESIGN I CHARAKTER – SPRAWIAJĄCE ŻE JEST TO JEDEN Z NAJBARDZIEJ STYLOWYCH HOTELI BIZNESOWYCH W KRAKOWIE, A TAKŻE ŻYWA PRZESTRZEŃ SPOŁECZNA – RESTAURACJA I BAR PRZYCIĄGAJĄCE TAKŻE MIESZKAŃCÓW.



wych. Warto również wiedzieć, że Vienna House by Wyndham Andel's Kraków należy do programu lojalnościowego Wyndham Rewards.

ECO I SLOW LIFE

Każdy z gości hotelu może wybrać kwiat w doniczce stojący w lobby i zabrać go do swojego pokoju. Również w lobby znajduje się skrzynka na listy, do której można wrzucić pocztówkę z pozdrowieniami z Krakowa.

DLACZEGO HOTEL JEST WYJĄTKOWY?

Największą siłą Vienna House by Wyndham Andel's Kraków jest jego spójność. To hotel, który ma wyraźną tożsamość: design i sztuka są obecne w każdym detalu, przestrzenie wspólne żyją, a hotel z powodzeniem łączy funkcję biznesową z miejskim lifestyle'em. Nie bez znaczenia jest również lokalizacja – tuż przy dworcu kolejowym i centrum handlowym, a jednocześnie kilka kroków od Starego Miasta.

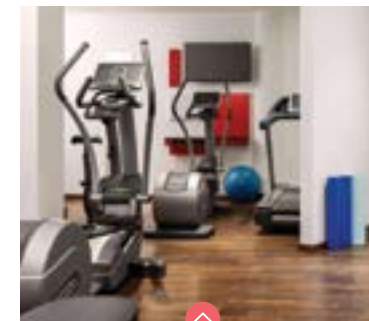
To idealne rozwiązanie dla gości, którzy chcą maksymalnie wykorzystać czas w Krakowie. ►

BIZNES & FITNESS



MICE

Doskonałe miejsce na zorganizowanie konferencji lub spotkania firmowego w Krakowie. Pięć nowoczesnych sal konferencyjnych oraz przestrzeń foyer dają możliwość organizacji wydarzeń dla ok. 300 osób.



Trening

Choć hotel nie jest klasycznym resortem Spa, oferuje: strefę fitness, saunę, zabiegi relaksacyjne i masaże. To funkcjonalna przestrzeń zaprojektowana tak, by szybko odzyskać energię między spotkaniami.

Mercure Szczyrk Resort

Przestrzeń dla biznesu

Położony w sercu Beskidu Śląskiego Mercure Szczyrk Resort to jeden z największych i najbardziej kompleksowych obiektów konferencyjnych w Polsce. Łączy skalę centrum kongresowego z atmosferą górskiego resortu, tworząc idealne warunki dla segmentu MICE – od kameralnych spotkań zarządu po kongresy dla ponad tysiąca uczestników.

INFRASTRUKTURA NA MIARĘ DUŻYCH WYDARZEŃ

Największym atutem obiektu jest imponująca przestrzeń konferencyjna o powierzchni około 2500 mkw. Do dyspozycji organizatorów oddano 12 nowoczesnych sal, w tym spektakularną salę mogącą pomieścić nawet 1200 osób. Dzięki modułowej konstrukcji sale można dowolnie aranżować – od ustawień teatralnych, przez bankiety, po przestrzenie wystawiennicze.

Obiekt umożliwia także organizację eventów specjalnych – w tym premier produktowych, ponieważ największe sale pozwalają na wprowadzenie samochodu lub dużych instalacji scenicznych. To rzadkość na polskim rynku hotelowym i istotna przewaga w segmencie wydarzeń korporacyjnych.

NOWOCZESNE ZAPLECZE TECHNICZNE

Sale konferencyjne wyposażone są w pełne zaplecze audiowizualne: projektory, nagłośnienie, mikrofony, ekrany, a także szybkie Wi-Fi i profesjonalne oświetlenie. Dodatkowe udogodnienia, takie jak dostęp do światła dziennego, systemy zaciemnienia, klimatyzacja czy wygłuszenie pomieszczeń, zapewniają komfort pracy. Na miejscu dostępny jest również dedykowany zespół MICE, który wspiera organizację wydarzeń – od koncepcji po realizację.



KOMFORT DLA UCZESTNIKÓW I GOŚCI BIZNESOWYCH

Mercure Szczyrk Resort oferuje aż 447 pokoi i apartamentów, co pozwala na organizację wydarzeń z pełnym zakwaterowaniem uczestników. Rozbudowana baza noclegowa eliminuje konieczność logistyki między obiektami i sprzyja integracji.

Do dyspozycji gości pozostają także liczne przestrzenie do networkingu – lobby bary, restauracje oraz strefy relaksu, które naturalnie wspierają budowanie relacji biznesowych.

GASTRONOMIA I EVENTY TOWARZYSZĄCE

Na terenie resortu działają restauracje i bary oferujące pełną obsługę cateringową – od przerw kawowych po kolacje galowe. Możliwe jest także organizowanie bankietów nawet dla kilkuset osób w przestrzeniach połączonych z salami konferencyjnymi.

Hotel proponuje również szeroki wachlarz aktywności integracyjnych – od wycieczek górskich, przez warsztaty, po degustacje i eventy tematyczne.



RELAKS I WORK-LIFE BALANCE

Dla współczesnego biznesu równie ważny jak infrastruktura jest komfort uczestników. Resort oferuje rozbudowaną strefę wellness z basenami, saunami i SPA, a także centrum fitness i liczne atrakcje outdoorowe. Otoczenie gór sprzyja regeneracji i kreatywności, co czyni to miejsce szczególnie atrakcyjnym dla firm stawiających na połączenie pracy i wypoczynku.

MICE W GÓRSKIM WYDANIU

Mercure Szczyrk Resort redefiniuje pojęcie konferencji w Polsce – to nie tylko przestrzeń do spotkań, ale kompleksowe doświadczenie biznesowe. Skala, elastyczność i zaplecze rekreacyjne sprawiają, że obiekt wpisuje się w potrzeby nowoczesnych organizatorów wydarzeń, którzy szukają czegoś więcej niż standardowej sali konferencyjnej – szukają inspiracji.

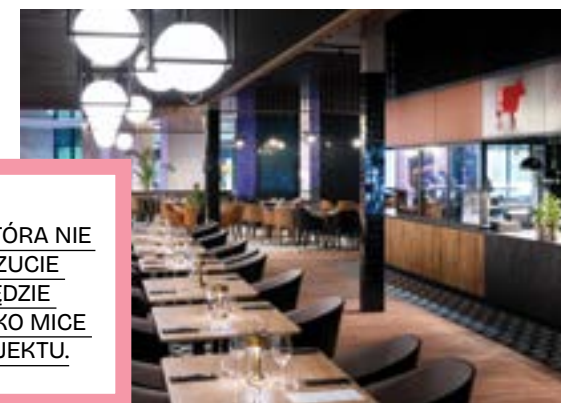
KONTAKT

Mercure Szczyrk Resort
ul. Wrzosowa 28 A,
43-370 Szczyrk
www.mercureszczyrk.com

MERCURE SZCZYRK RESORT INSPIRUJE

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska biznesowego oraz lokalnej społeczności przedsiębiorców, hotel powołał inicjatywę Mercure Szczyrk Resort Inspiruje. To platforma spotkań, wymiany doświadczeń i budowania relacji, która łączy różne środowiska wokół wspólnych celów. Odbyło się już pierwsze, inauguracyjne wydarzenie, podczas którego hotel gościł blisko 200 przedstawicieli firm z całej Polski. Był to dzień pełen inspirujących rozmów, networkingu i wymiany wiedzy – a zarazem początek cyklu spotkań, które management hotelu chce rozwijać w kolejnych miesiącach.

Program Mercure Szczyrk Resort Inspiruje ma charakter wielowymiarowy. Z jednej strony obejmuje wydarzenia skierowane do dużych firm i branży MICE, z drugiej – chce aktywnie wesprzeć inicjatywę dedykowane lokalnej społeczności, takie jak śniadania biznesowe czy spotkania z inspirującymi osobami ze świata sportu, biznesu i kulinariów. ▶



MERCURE SZCZYRK RESORT INSPIRUJE

CELEM TEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA JEST TWORZENIE PRZESTRZENI, KTÓRA NIE TYLKO SPRZYJA ROZWOJOWI BIZNESU, ALE TAKŻE WZMACNIA POCZUCIE LOKALNOŚCI I BUDUJE RELACJE. POPRZEC WSPÓLNE DZIAŁANIA BĘDZIE MOŻNA WPŁYWAĆ NA ROZWÓJ REGIONU, WSPIERAJĄC ŚRODOWISKO MICE I TWORZĄC WARTOŚĆ DLA PARTNERÓW TEGO WYJĄTKOWEGO PROJEKTU.



Hotel Palazzo San Luca

Kameralny pałac położony w samym sercu Wenecji, to idealne miejsce na rozpoczęcie przygody w słynnym mieście na wodzie. Miejsce zupełnie wyjątkowe, inne niż wszystkie.

W Wenecji prawdziwą definicją luksusu jest cisza, prywatność i autentyczny charakter miejsca ukrytego w labiryncie wąskich uliczek. Takim adresem jest Palazzo San Luca – butikowy hotel mieszczący się w dawnym weneckim domu patrycjuszowskim w dzielnicy San Marco. Niewielki, elegancki i dyskretny, stał się ulubionym adresem podróżników, którzy chcą być w samym centrum miasta, ale jednocześnie z dala od tłumów Piazza San Marco.

PAŁAC Z HISTORIA

Palazzo San Luca mieści się w budynku z 1645 roku, który pamięta czasy wojny z Imperium Osmańskim. Dawniej znajdował się tu klasztor, a potem przez wieki należał on do prywatnej weneckiej rodziny. Właściciele, odnawiając budynek, starali się zachować jego historyczną duszę: oryginalne detale architektoniczne, klasyczne proporcje wnętrza i charakter typowego miejskiego palazzo. Każdy element – od luster po tekstylia – został dobrany tak, aby oddawał część rzemiosła i estetyce Wenecji. Dodatkowo został wyposażony w irańskie dywany i orientalne detale, które idealnie wpisują się w klimat tego miejsca.

- Goście, którzy zamieszkają w naszym kameralnym hotelu, będą mieli

okazję doświadczyć wyjątkowej atmosfery, specjalnej uwagi i serwisu – twierdzi Bahram Benissi, właściciel Palazzo San Luca.

I rzeczywiście, trzeba przyznać, że Palazzo San Luca nie przypomina typowego obiektu noclegowego. Bardziej przypomina prywatną rezydencję, w której goście stają się – choćby na kilka dni – mieszkańcami miasta. Ten kameralny charakter jest jednym z powodów, dla których Palazzo San Luca przyciąga szczególnie podróżujących biznesowo gości oraz osoby odwiedzające Wenecję poza sezonem turystycznym.

WENECJA W ZASIĘGU KILKU MINUT

Jednym z największych atutów hotelu jest jego położenie. Palazzo San Luca

znajduje się w dzielnicy San Marco, przy spokojnym zaułku, tuż za kościołem San Luca. To miejsce pozwala zobaczyć dwie twarze Wenecji: tę historyczną, nieco monumentalną oraz – codzienne życie jej mieszkańców.

W ciągu kilku minut można dojść stąd do najważniejszych punktów miasta. Most Rialto oddalony jest o około pięć minut spaceru, a Piazza San Marco znajduje się w podobnej odległości. Jednocześnie hotel nie stoi przy głównym turystycznym trakcie. Ukryty w bocznej uliczce pozostaje zaskakująco cichy – szczególnie wieczorami, gdy dzienne tłumy opuszczają centrum. To rzadkość w tej części Wenecji.

Dla podróżujących służbowo istotna jest również logistyka. Z lotniska Marco Polo można tu dotrzeć autobusem wodnym, vaporetto lub prywatną taksówką wodną, którą hotel może zorganizować. Z kolei od dworca Santa Lucia dzieli go kilkanaście minut rejsu po Canal Grande.

KAMERALNA LICZBA POKOI

Palazzo San Luca jest obiektem butikowym – niewielkim, ale dopracowanym w szczegółach. Do dyspozycji gości jest 8 pokoi w samym palazzo



i 15 apartamentów w okolicy, a także w innych częściach miasta. Oferuje kilka typów pokoi i apartamentów, dzięki czemu dobrze się tu czują zarówno pary, jak i większe grupy podróżujących. Niektóre apartamenty mogą pomieścić nawet dużą, 7-osobową rodzinę lub grupę, posiadają prywatną kuchnię oraz salon – co bywa szczególnie wygodne przy dłuższych pobytach.

Najbardziej klasyczne są Double Rooms, o powierzchni około 14-22 mkw., wyposażone w łóżko typu queen lub double. Wnętra

Niewielki, elegancki i dyskretny Hotel Palazzo San Luca stał się ulubionym adresem tych, którzy chcą być w samym centrum miasta, ale jednocześnie z dala od tłumów Piazza San Marco

utrzymane są w eleganckiej, ciepłej stylistyce – z parkietami, miękkimi tkaninami i subtelnym oświetleniem. Belki stropowe, szklane żyrandole, weneckie lustra – nadają temu miejscu wyjątkowego charakteru.

Bardziej wymagający goście mogą wybrać jedną z kilku apartamentowych konfiguracji: Suite Superior – przestronne pokoje dla maksymalnie czterech osób; Suite Luxury – elegancki apartament z dwoma strefami wypoczynkowymi i naturalnym światłem; Cornaro Suite – najbardziej reprezentacyjna przestrzeń w hotelu.

WENECKI STYL

W NOWOCZESNYM WYDANIU

Największą siłą Palazzo San Luca jest atmosfera wnętrza. Projektanci postawili na klasyczną elegancję ze współczesnymi elementami.

W pokojach można znaleźć charakterystyczne elementy weneckiego stylu: szkło z Murano, dekoracyjne lustra, miękkie jedwabne tkaniny, ciepłe drewno i eleganckie parkiety. Jednocześnie hotel oferuje wszystkie udogodnienia, których oczekuje współczesny podróżnik: klimatyzację, szybkie Wi-Fi, minibar, telewizję satelitarną oraz prywatne łazienki z kosmetykami hotelowymi. Niektóre pokoje są dodatkowo wyciszone, co w Wenecji – mieście o cienkich murach i wąskich uliczkach – jest znaczącą zaletą.

USŁUGI I DOŚWIADCZENIA

Choć hotel jest niewielki, oferuje zaskakująco szeroki wachlarz usług.



→ Personel pomaga w organizacji prywatnych wycieczek, rejsów gondolą czy wizyt w weneckich warsztatach rzemieślniczych. Do najpopularniejszych doświadczeń należą: prywatne transfery wodne z lotniska lub dworca, wycieczki do fabryk szkła na wyspie Murano, prywatne rejsy gondolą, indywidualne zwiedzanie miasta z przewodnikiem. Hotel organizuje również kameralne wydarzenia dla gości – na przykład degustacje włoskich win czy spotkania kulinarne inspirowane lokalną gastronomią.

DLA KOGO JEST PALAZZO SAN LUCA

To hotel szczególnie ceniony przez podróżników, którzy nie szukają

wielkich resortów ani sieciowych hoteli. Palazzo San Luca oferuje coś zupełnie innego – prywatność, kameralność i poczucie mieszkania w prawdziwym weneckim domu. Docenią to przede wszystkim podróżujący biznesmeni, którzy potrzebują ciszy i dobrej lokalizacji, pary odwiedzające Wenecję poza szczytem sezonu, a także osoby planujące kilkudniowy pobyt w centrum miasta. Opinie gości potwierdzają, że największymi atutami hotelu są lokalizacja, czystość pokoi i pomocny personel. Obiekt regularnie otrzymuje wyróżnienie Travellers' Choice i należy do najlepiej ocenianych kameralnych hoteli w Wenecji.

Palazzo San Luca nie przypomina typowego obiektu noclegowego. Bardziej przypomina prywatną rezydencję, w której goście stają się – choćby na kilka dni – mieszkańcami miasta

O CENA

Kameralny, butikowy hotel, doskonale skomunikowany z lotniskiem Marco Polo w Wenecji, oferujący również apartamenty. Świetny serwis, indywidualne podejście do każdego z gości. Dobry design i właściciel, który wita cię i żegna osobiście. W Palazzo San Luca można spędzić weekend, ale też zamieszkać na dłużej. Jest położony przy spokojnym placu, niedaleko słynnego mostu Rialto.

KONTAKT

Palazzo San Luca
San Marco 4066,
30124 Wenecja, Włochy
palazzosanluca.com

CENA

od 150 euro
w pokoju dwuosobowym

Podróżni zwracają również uwagę na przystępne ceny, jakiche oferuje Palazzo San Luca – nie tylko zimą, ale również w pełni sezonu.

WENECJA TUŻ ZA DRZWIAMI

Jedną z przyjemności pobytu w Palazzo San Luca jest możliwość odkrywania miasta o różnych porach dnia. Rano można przejść w kilka minut do mostu Rialto i zobaczyć, jak budzi się targ rybny. Po południu spacer prowadzi na Piazza San Marco, gdzie w kawiarniach rozbrzmiewa muzyka na żywo. Wieczorem natomiast warto wrócić w okolice hotelu – do niewielkich restauracji i winotek, które wciąż zachowały lokalny charakter. Właśnie ta równowaga – między monumentalną Wenecją a jej codziennym rytmem sprawia, że Palazzo San Luca tak bardzo wyróżnia się na mapie weneckich hoteli.

DLACZEGO WŁAŚNIE TEN HOTEL

W mieście pełnym historycznych pałaców Palazzo San Luca wyróżnia się czymś trudnym do zaprojektowania – atmosferą. Jego luksus jest bardziej dyskretny: to cisza w samym centrum miasta, eleganckie wnętrza, uprzejmy personel i poczucie prywatności. Dla wielu gości to właśnie taka Wenecja jest najpiękniejsza. ►

MOCNA STRONA

IDEALNE POŁOŻENIE, W SAMYM SERCU WENECJI. DO PLACU ŚW. MARKA MOŻNA DOJŚĆ Z PALAZZO SAN LUCA W NIESPEŁNĄ PIĘĆ MINUT. SŁYNNNA WENECKA AKADEMIA RÓWNIEŻ ZNAJDUJE SIĘ W ZASIĘGU KRÓTKIEGO SPACERU.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Restauracja NINE's

Wyjątkowe miejsce na kulinarnej mapie Warszawy. NINE's ma nowego szefa kuchni i nowe menu. To idealne miejsce na zorganizowanie eventu, spotkania firmowego czy rodzinnej uroczystości.

W zabytkowym budynku dawnej Warzelni w Browarach Warszawskich mieści się obecnie ciekawy koncept restauracyjny. NINE's to restauracja stworzona przez Roberta Lewandowskiego, która od lat przyciąga gości sportowymi emocjami i unikalną atmosferą. Teraz jednak przeszła metamorfozę i rozwijana jest przez zespół stojący za dużym sukcesem takich restauracji jak Munja i Baila, co oznacza zupełnie nowe menu, świeżą energię, jeszcze większą dbałość o jakość dań i doświadczenie przy stole. Kuchnią NINE's kieruje obecnie Mariusz Tarnowski, Szef Kuchni

z ponad 20-letnim doświadczeniem, który wraz z zespołem dba o najwyższy standard serwowanych dań oraz świeże, autorskie propozycje w menu.

NOWE MENU

Propozycja NINE'S bazuje na nowoczesnej kuchni amerykańskiej. W menu znajdują się takie klasyki, jak: polędwica wołowa Black Angus sezonowana na mokro, antrykot wołowy „Cote de boeuf”, stek wołowy „Porterhouse” w przystępnych cenach. Można je zamówić z – do wyboru: sosem pieprzowym,



SPORTOWY CHARAKTER

TO MIEJSCE DLA FANÓW SPORTU, A PRZED WSZYSTKIM PIĘKI NOŻNEJ. JUŻ SAMA NAZWA RESTAURACJI „NINE'S” NAWIĄZUJE DO SŁYNNNEJ „9” ROBERTA LEWANDOWSKIEGO. W RESTAURACJI MOŻNA OGŁĄDĄĆ KOLOROWE KOSZULKI „LEWEGO” Z WIELU WYGRANYCH MECZÓW.

PRZESTRZEŃ EVENTOWA

NINE's to także wyjątkowa przestrzeń eventowa, z kilkoma poziomami i piętrami dostępnymi na wyłączność – idealna na zorganizowanie spotkania firmowego, eventu biznesowego, a także prywatnej uroczystości. Na parterze znajduje się główna restauracja, która może pomieścić 140 osób. Na pierwszym piętrze do dyspozycji gości jest przestrzeń dla 70 osób. Piętro drugie zajmuje przestrzeń eventowa na 150 osób. ►

TEKST
MARZENA MRÓZ

KONTAKT

Restauracja NINE'S
Warzelnia/Browary Warszawskie
ul. Haberbuscha i Schielego 6;
00-844 Warszawa
www.nines.com.pl

demi-glace, blue cheese lub BBQ. Mocną stroną nowej karty są również przystawki. W NINE'S zjemy wyborny tatar wołowy z carpaccio truflowym, tatar z łososia z salsą owocową, carpaccio z pieczonego rostbefu, a także krewetki z chorizo i chicken wings. Na deser: sernik pistacjowy, brownie czekoladowe i mus mascarpone z białą czekoladą.



Kierunki

Atrakcje, relaks, kulinaria

4 GODZINY W...

Keukenhof

K

ażdej wiosny w niewielkim miasteczku Lisse, między Amsterdamem a Hagą, otwiera się miejsce, które wielu ogrodników i podróżników nazywa najpiękniejszym wiosennym ogrodem świata. Keukenhof

– park pełen falujących kolorami rabat – przez zaledwie kilka tygodni zamienia się w spektakl natury, który przyciąga ponad milion gości z całego świata. Na 32 hektarach ogrodów

kwitnie tu ponad 7 milionów tulipanów, hiacyntów, narcyzów i innych kwiatów cebulowych, tworząc jeden z najbardziej spektakularnych krajobrazów Europy.

KIEDY MOŻNA ZWIEDZAĆ KEUKENHOF W 2026 ROKU

Sezon w Keukenhof trwa krótko – zaledwie osiem tygodni, dokładnie w czasie, gdy w Holandii rozkwitają tulipany. Daty otwarcia w 2026 roku to: 19 marca – 10 maja 2026. Ogród

można zwiedzać codziennie od 8.00 do 19.00. Ostatnie wejście o 18.15. Park jest otwarty również w święta, m.in. w Wielkanoc, Dzień Króla (27 kwietnia) i Dzień Wyzwolenia (5 maja).

KWIATOWY SPEKTAKL

Choć Keukenhof kojarzy się przede wszystkim z tulipanami, w rzeczywistości jest znacznie bardziej różnorodny. Ogrodnicy sadzą tu setki odmian kwiatów cebulowych, które rozkwitają falami przez całą wiosnę. W ogrodach można zobaczyć między innymi ponad 800 odmian tulipanów, pachnące hiacynty, narcyzy i żonkile, krokusy, irysy i lilie, a także orchidee i róże w specjalnych pawilonach wystawowych.

Układ rabat przypomina ogromny obraz malowany kwiatami. Ogrodnicy projektują je jak scenografię – z geometrycznymi wzorami, falami kolorów i kompozycjami inspirowanymi sztuką czy modą.

PAWILONY I WYSTAWY KWIATOWE

Oprócz ogrodów na świeżym powietrzu ważną częścią Keukenhof są pawilony wystawowe. W kilku ogromnych halach organizowane są cykliczne pokazy kwiatów, które zmieniają się co kilka dni, aby przez cały sezon prezentować różne gatunki. Do najpopularniejszych należą pokazy hiacyntów i tulipanów, wystawy orchidei i anturium, aranżacje florystyczne przygotowane przez najlepszych holenderskich projektantów, ekspozycje współczesnej sztuki ogrodowej. Spacer między pawilonami



Keukenhof nazywany jest najpiękniejszym ogrodem wiosny na świecie.

mi przypomina wizytę w galerii sztuki – tyle że zamiast obrazów ogląda się żywe instalacje z kwiatów.

WIOSNA, KTÓRA TRWA TYLKO KILKA TYGODNI

Keukenhof jest miejscem efemerycznym. Istnieje właściwie tylko przez dwa miesiące w roku, gdy natura osiąga swój najbardziej spektakularny moment. Najlepszy czas na wizytę przypada zwykle między połową kwietnia a początkiem maja, gdy większość tulipanów kwitnie

jednocześnie, a pola w okolicach Lisse zamieniają się w wielobarwną mozaikę widoczną nawet z samolotu. Spacer wśród tych ogrodów to doświadczenie niemal teatralne – zapach hiacyntów unosi się w powietrzu, tulipany falują na wietrze, a alejki prowadzą przez kolejne sceny wiosennego spektaklu. Nie bez powodu Keukenhof nazywany jest najpiękniejszym ogrodem wiosny na świecie – miejscem, gdzie przez kilka tygodni można zobaczyć Europę w jej najbardziej kolorowej odsłonie. ►

CO NOWEGO W SEZONIE 2026



Każdego roku organizatorzy przygotowują także wydarzenia specjalne. Najbardziej spektakularnym jest słynna Flower Parade – Parada Kwiatów, która w 2026 roku odbędzie się 18 kwietnia. Kolorowe platformy udekorowane milionami świeżych kwiatów przejeżdżają wtedy kilkudziesięciokilometrową trasą przez region pól tulipanowych,

przyciągając tysiące widzów. W weekend otwarcia odbywają się również koncerty i występy muzyczne celebrujące początek wiosny. Keukenhof każdego roku zmienia aranżację ogrodów. Ogrodnicy sadzą cebulki już jesienią, tworząc zupełnie nowe kompozycje kolorystyczne. W sezonie 2026 odwiedzający mogą spodziewać się: nowych

tematycznych ogrodów pokazowych, instalacji artystycznych wśród rabat, odświeżonych aranżacji w pawilonach florystycznych, jeszcze większej liczby odmian tulipanów prezentowanych w ogrodach kolekcjonerskich. Nowością ostatnich lat są również ścieżki edukacyjne pokazujące historię holenderskich upraw tulipanów oraz ich wpływ na gospodarkę kraju.

FOT. LIBBY PENNER/UNSPLASH, BRETT BEUTEL/UNSPLASH, ISTOCKPHOTO.COM



WYSPA NAPOLEONA

Nie ma chyba w Europie wyspy o bardziej zróżnicowanym krajobrazie, niż należąca do Francji Korsyka.

FOT. ISTOCKPHOTO.COM

KSZTAŁTEM PRZYPOMINA KOTA, z wyprostowanym na północ ogonem i czterema łapami wysuniętymi w kierunku południowym. Okiem tego uroczego zwierzęka jest jedno z najpiękniejszych miast – położone na urwisku skalnym Bonifacio. W miejscu kociego ucha – mamy jedną z najbardziej spektakularnych plaż – Plage du Benedettu, a pośrodku ogona – słynąca z czarnych plaż Nonzè na Cape Corse.

W DOMU CESARZA

Do Ajaccio, największego miasta na Korsyce i stolicy wyspy, wybierałam się od dawna. Chciałam zobaczyć dom w którym urodził się i przez dziewięć pierwszych lat życia mieszkał Napoleon Bonaparte. Jaki miał widok z okna sypialni ten mały, a przecież wielki marzyciel? Rozległy budynek z żółtą elewacją i niebieskimi drewnianymi okiennicami, znalazłam przy ulicy Saint Charles, niemal w centrum miasta. Od razu widać, że rodzina Bonaparte należała do korsykańskiej elity. Dom, w którym w 1769 przyszedł na świat przyszły cesarz Francji, jest wciąż jednym z najpiękniejszych w Ajaccio. Ma on dziś status muzeum, a więc można go zwiedzać i oglądać nie tylko meble pamiętające czasy dzieciństwa Napoleona, porcelanową zastawę czy bibliotekę, ale również perspektywę, z jakiej po raz pierwszy spojrzal na świat. Były to pobudzające wyobraźnię wysokie klify i wzburzone zwykle w tej okolicy Morze Śródziemne.

Śladów obecności rodziny Bonaparte jest w Ajaccio wiele. Jedna z ulic nosi nazwę Marii Walewskiej, a pałac wuja Napoleona, kardynała Józefa Fescha jest prawdziwą skarbnicą pamiątek z czasów świetności. Chodziłam po miasteczku, piłam mocno tu paloną kawę, spoglądałam w dal wypatrując statków. Myślałam o specyfice życia na wyspie, miejscu ograniczonym przez skalisty brzeg i uderzające o niego fale.

Wyspa jest decyzją. Tu nie wsiądziesz do samochodu i nie pojedziesz spontanicznie w siną dal. W którymś momencie pojawia się potrzeba obejścia tego minilądu. Po to, żeby znaleźć na nim swoje miejsce. Fascynująca jest linia jego brzegów – zmienna, a jednocześnie stała. Jest jak Ziemia – podążając dookoła wyspy, zawsze dołączymy w to samo miejsce. A może Wyspa to Człowiek? Ze swoimi brzegami, linią do obrysowania, granicami. Poczuciem samotności, tym dryfowaniem bez końca.

W POSZUKIWANIU NAJPIĘKNIEJSZEJ PLAŻY

Następnego dnia wynajęłam auto i postanowiłam dać szansę Korsyce. Nie może przecież kojarzyć się tylko z Napoleonem! Jak się okazało, była to jedna z lepszych moich podróżniczych decyzji. Nie ma wielu takich miejsc w Europie, gdzie rano można wykąpać się w krystalicznie czystej wodzie Morza Śródziemnego, w południe stanąć na szczycie jednego ze stu dwudziestu obecnych na wyspie dwutysięczników, a wieczór spędzić w podróży korsykańską koleją wąskotorową słynną na cały świat z powodu spektakularnych przewyższeń. Ani długa, ani szeroka, Korsyka zachwyciła mnie ilością i różnorodnością plaż, naturalnych basenów z szafirową wodą

→

→

w których można się kąpać na kilku poziomach, wysokich gór wyrastających prosto z morza i miasteczek na skałach zdających się spadać prosto na morski brzeg.

Sama będąc fanką plaż, jeździłam po wyspie w poszukiwaniu najpiękniejszej z nich. Znalazłam plażę piaszczystą, kamienistą, trudno i łatwo dostępne, urokliwe łachy piasku do których dotrzeć można tylko łódką od strony morza. Spektakularna plaża Palombaggia w Porto Vecchio, może konkurować jedynie z Plage de la Rondinara w pobliżu Bonifacio, uznawaną za najpiękniejszą plażę w całej Francji. Białym piaskiem kontrastuje tu z czerwonymi skałami. Do plaży De Saleccia otoczonej



Szlak został podzielony na część północną, uchodzącą za bardzo trudną i nieco łatwiejszą – południową. Żeby go pokonać potrzeba co najmniej dwóch tygodni ostrej wędrówki i wspinaczki. Wybrałam wariant łatwiejszy i po dniu spędzonym w środku wyspy, pojechałam w kierunku północnym, na Cape Corse. Wyprawę na Monte Stello (1307 m n.p.m.) rozpoczęłam w sennym Friscolaccio. Zatrzymałam się na przełęczy Santa Maria, ale nie na długo, bo miałam jeszcze do pokonania 1000 metrów podejścia i dwanaście kilometrów trasy. Dzień był wietrzny, ale świeciło słońce i na szczycie czekała mnie nagroda. Zobaczyłam z oddali brzegi Elby, wyspy, na którą Napoleon pod koniec życia został zesłany. Cała wyprawa zajęła mi sześć godzin. Zdążyłam jeszcze tego samego dnia dotrzeć do Bastii, portowego miasteczka położonego na przypominającym kształtem uniesionym do góry kciuk półwyspie Cap Corse. Na placu Saint-Nicolas stoi tam pomnik Napoleona. Lśnił w słońcu, kiedy go fotografowałam. Następnego dnia rano pojechałam dalej. Miejscowy przewodnik powiedział mi, że nie mogę opuścić wyspy, jeżeli nie zobaczę Nonzy. Nie musiał mi tego dwa razy powtarzać! Jeszcze jedną pełną zakrętów korsykańską drogą dojechałam do tej najpiękniejszej na wyspie wioski. Wydaje się, jakby jej maleńkie historyczne centrum dosłownie utknęło na skalnym cyplu. Nonza jest osłonięta z jednej strony zielonymi wzgórzami, a z pozostałych trzech stron, z poziomu ponad stu metrów, widać już tylko morze.

Śladów obecności rodziny Bonaparte jest w Ajaccio wiele.

przez morskie sosny można dojść pieszo, lub dopłynąć łodzią. Rozciąga się w okolicy Sant-Florent na ponad kilometr i ma bardzo przyjemne, łagodne zejście. Wspaniale można też popłazować na jednej z dwudziestu trzech należących do Korsyki wysepek Lavezzi. Są one rezerwatem przyrody, w którym bujna śródziemnomorska roślinność rządzi się swoimi prawami, a my jesteśmy tylko gośćmi w tym zachwycającym, pozwalającym na nurkowanie miejscu. Leżąc z zamkniętymi oczami na plaży w Ostriconi, położonej na wschód od Ile-Rousse, niedaleko pustyni Agriates, postanowiłam przedłużyć mój pobyt na wyspie, niejako przeczuwając, że jej wnętrze odkryje przede mną nowe niespodzianki.

WYSOKIE GÓRY, STROME ZAKRĘTY

Droga, prowadząca z wybrzeża do wnętrza wyspy, stała się coraz bardziej kręta. Kiedy już wydawała się być jednym wielkim zakrętem, zobaczyłam przed sobą pasmo gór podobnych do Alp. Stanowią one dwie trzecie powierzchni Korsyki z 1690 szczytami o wysokości od 300 do 2700 metrów n.p.m. Najwyższy punkt na wyspie to Monte Cinto (2706 m n.p.m.), który wyłonił się przede mną tylko jeden raz. Przez wyspę przebiega znana wśród amatorów turystyki górskiej trasa GR20, uważana za najtrudniejszą w Europie. Jej nazwa jest skrótem od słów – Grande Randonnée oznaczających Wielką Wędrówkę. Długość trasy to około 180 kilometrów, a do pokonania jest około 10 000 metrów przewyższeń.



JAK DOTRZEĆ NA KORSYKĘ

Nie ma bezpośredniego połączenia lotniczego z Polską na Korsykę. Można tam dotrzeć liniami Air France przez Paryż, Lufthansą z przesiadką w jednym z niemieckich miast, albo LOT-em do Nicei i dalej promem lub samolotem.

Do portów na Korsyce wyruszamy też z niektórych portów we Włoszech lub z południa Francji. Promy z Włoch na Korsykę wypływają z Sardynii (Golfo Aranci, Porto Torres i Santa Teresa Gallura), Ligurii (Genova i Savona) oraz

Toskanii (Livorno, Piombino i wyspa Elba) i są najlepszym sposobem dotarcia na wyspę. Promy z i na Korsykę są obsługiwane przez dwóch operatorów: Corsica Ferries i Moby Lines. Ceny biletów zależą od daty i odległości.

FOT. ISTOCKPHOTO.COM, JORIS BEUGELS, VIDAR NORDLI, MATHISEN/UNSPLASH



KORSYKAŃSKIE PRZYSMAKI

Do korsykańskiej kuchni przekonał mnie właściciel pensjonatu w Nonzie. Na stole przede mną stało już pierwsze tego wieczoru danie na bazie cukinii i bakłażana, z dodatkiem mięty i regionalnego sera brocciu, przypominającego włoską ricottę. Kolejną potrawą, był beignet – podobny do naszego placaka ziemniaczanego, ale na bazie pora z dodatkiem koziego sera. Słynną korsykańską kielbasę figatellu, z dodatkiem wątróbki, szef kuchni zaserwował na gorąco. Jak się okazało, upiekł ją na ogniu i podał w towarzystwie tarte aux herbes – pieczonego pieroga z farszem z liści botwiny. Na deser kruche ciasteczka canistrelli z miodami korsykańskimi posiadającymi apelację AOP, których głównymi wyróżnikami smaków i zapachów są kwiaty kasztanowca i makii. Do tego korsykańskie wino z winnic założonych na wyspie w VI wieku p.n.e.! Tradycja zobowiązuje i do dziś tutejsze trunki uchodzą za jedno z najlepszych we Francji. Szczególnie znany jest Sciacarello, szczep uprawiany na granitowym podłożu okolic Ajaccio, a także apelacjach Sartène i Calvi. Odmiana ta daje lekkie wina czerwone i różowe.

Ostatniego dnia na wyspie zjadłam w małym barze w Bastii obtoczone w mące i usmażone kasztany. Nie zdecydowałam się natomiast na skosztowanie jeszcze jednego korsykańskiego przysmaku, jakim jest pate de sansonnet, czyli pasztet ze szpaka. Mój pobyt na wyspie zakończyłam kieliszkiem różowego wina z Calvi. ▀

Zachwyca różnorodność plaż, wysokich gór wyrastających prosto z morza i miasteczek na skałach.



Od ośmiu lat Finlandia zajmuje pierwsze miejsce w globalnym rankingu szczęścia publikowanym przez ONZ. W świecie pełnym napięć, nierówności i kryzysów kraj nad Bałtykiem pozostaje niezwykłym fenomenem: społeczeństwem, które łączy wysoki poziom zaufania, sprawne państwo, innowacyjną gospodarkę i bliski kontakt z naturą.

FINLANDIA została uznana za najszczęśliwszy kraj świata po raz ósmy z rzędu w World Happiness Report 2025. Badanie obejmuje ponad 140 państw, a mieszkańcy oceniają swoje życie w skali od 0 do 10. Średnia ocena Finlandii wynosi ok. 7,7 punktu, wyraźnie wyprzedzając kolejne kraje: Danię, Islandię i Szwecję.

Autorzy raportu analizują sześć głównych czynników wpływających na dobrostan: PKB per capita, wsparcie społeczne, długość życia w zdrowiu, wolność wyboru życiowego, hojność społeczną, poziom korupcji. Finlandia osiąga bardzo wysokie wyniki we wszystkich tych obszarach.

Co ważne – jak podkreślają badacze – nie chodzi wyłącznie o subiektywne poczucie szczęścia. Fiński model społeczny sprawia raczej, że jest tam najmniej ludzi nieszczęśliwych.

ZAUFANIE FUNDAMENTEM

Jednym z najważniejszych elementów fińskiego sukcesu jest zaufanie społeczne. Aż 96 procent Finów uważa, że ma w życiu osobę, na którą może liczyć w trudnej sytuacji.

To zaufanie przenika całe społeczeństwo – od relacji sąsiedzkich po instytucje państwowe. W międzynarodowych badaniach dotyczących uczciwości Finlandia należy do krajów, w których najczęściej oddaje się znalezione portfele właścicielom.

Niski poziom korupcji i przejrzystość instytucji publicznych budują stabilność gospodarczą i społeczną. Dla inwestorów oznacza to przewidywalne środowisko biznesowe, dla mieszkańców – poczucie bezpieczeństwa.

KLUCZ DO SZCZĘŚCIA



FOT. MATERIAŁY PRASOWE



→

PAŃSTWO, KTÓRE DZIAŁA

Fiński model państwa opiekuńczego często bywa wskazywany jako jeden z filarów dobrostanu obywateli. System zapewnia: powszechną opiekę zdrowotną, bezpłatną edukację aż po studia, rozbudowany system wsparcia rodzin, wysokiej jakości transport publiczny. Jednocześnie Finlandia pozostaje gospodarką otwartą i konkurencyjną. PKB per capita należy do najwyższych w Europie, a kraj znajduje się w czołówce rankingów jakości życia OECD. Długość życia wynosi średnio około 82 lat (85 dla kobiet i 79 dla mężczyzn), co odzwierciedla wysoki poziom opieki zdrowotnej i stylu życia.

BIZNES BEZ KULTU PRZEPRACOWANIA

Fińska kultura pracy opiera się na efektywności, a nie na liczbie przepracowanych godzin. Typowy tydzień pracy wynosi około 37–40 godzin, a prawo do urlopu jest szeroko respektowane.

Charakterystyczne elementy fińskiego rynku pracy to: płaskie struktury zarządzania, wysoka autonomia pracowników, kultura zaufania zamiast kontroli, rów-

To jednoz najlepszych miejsc do życia, pracy i prowadzenia biznesu.

BIZNESOWA CIEKAWOSTKA

Helsinki należą do najszybciej rozwijających się hubów startupowych w Europie Północnej, a wydarzenie technologiczne Slush przyciąga co roku ponad 10 tys. przedsiębiorców, inwestorów i founderów z całego świata.

nowaga między życiem zawodowym a prywatnym. W praktyce oznacza to, że menedżer może wyjść z biura o 16.00, żeby odebrać dzieci z przedszkola – i nikt nie uzna tego za brak zaangażowania.

Fiński system edukacji od lat uchodzi za jeden z najlepszych na świecie. Jego kluczowe zasady to: brak rankingów szkół, niewielka liczba testów, wysoki status zawodu nauczyciela, równość dostępu do edukacji. Efektem jest społeczeństwo o bardzo wysokim poziomie kompetencji. W gospodarce opartej na wiedzy to jeden z najważniejszych czynników przyciągających inwestycje.

FINLANDIA JAKO HUB INNOWACJI

Choć Finlandia liczy zaledwie 5,6 mln mieszkańców, jej wpływ na globalną gospodarkę jest znaczny. To właśnie

PIĘĆ POWODÓW DLA KTÓRYCH FIRMY WYBIERAJĄ HELSINKI

1. Stabilność i przewidywalność prawa. Finlandia należy do najbardziej transparentnych państw świata. Niski poziom korupcji i jasne regulacje sprawiają, że inwestorzy mogą planować działalność długoterminowo.

2. Najwyższy poziom zaufania społecznego. Fiński model biznesowy opiera się na zaufaniu – zarówno w relacjach między pracownikami, jak i między firmami oraz instytucjami publicznymi. To znacząco obniża koszty transakcyjne i przyspiesza procesy decyzyjne.

3. Jedna z najlepiej wykształconych kadr w Europie. System edukacji uchodzi za jeden z najlepszych na świecie. Wysoki poziom kompetencji cyfrowych i technologicznych przyciąga firmy z branży IT, AI i biotechnologii.

4. Dynamiczny ekosystem startupowy. Helsinki są jednym z najważniejszych centrów technologicznych Europy Północnej. Powstały tu globalne sukcesy, takie jak twórcy gier Angry Birds czy Clash of Clans.

5. Work-life balance, który zwiększa produktywność. Krótki tydzień pracy, wysoki poziom autonomii pracowników i równowaga między pracą a życiem prywatnym sprawiają, że fińskie firmy należą do najbardziej efektywnych w Europie.

stąd wywodzą się m.in. takie firmy jak Nokia, która przez lata była symbolem europejskiej technologii.

Dzisiaj kraj rozwija silne sektory: technologii cyfrowych, sztucznej inteligencji, biotechnologii, czystej energii, przemysłu gier (np. twórcy Angry Birds i Clash of Clans).

Helsinki są jednym z najbardziej dynamicznych ekosystemów startupowych Europy, a wydarzenie technologiczne Slush przyciąga co roku tysiące inwestorów i przedsiębiorców.

NATURA JAKO ELEMENT STYLU ŻYCIA

Jednym z najbardziej charakterystycznych aspektów fińskiego dobrostanu jest bliskość natury.

Finlandia oferuje ponad 188 tysięcy jezior, ogromne obszary lasów, prawo powszechnego dostępu do przyrody (tzw. everyman's right). Dzięki temu mieszkańcy mogą swobodnie korzystać z natury – spacerować, zbierać jagody, łowić ryby czy spędzać weekendy w domkach nad jeziorem. Nieprzypadkowo właśnie w Finlandii narodziła się kultura sauny. W kraju liczącym 5,6 mln mieszkańców jest ich ponad 3 miliony.

SPOŁECZENSTWO ODPORNE NA KRYZYSY

Paradoksalnie fińskie szczęście nie oznacza braku problemów. Gospodarka mierzy się z wyzwaniem, takimi jak spowolnienie wzrostu czy zmiany w systemie opieki społecznej. Jednak mimo trudności poziom zadowolenia z życia pozostaje wysoki. Ekspert tłumaczy to silną kulturą solidarności i odpornością społeczną.

Jednym z najbardziej charakterystycznych aspektów fińskiego dobrostanu jest bliskość natury.

Nawet w okresach gospodarczej niepewności Finowie zachowują przekonanie, że system działa, a społeczeństwo wspiera swoich członków.

LEKCJA Z PÓŁNOCY

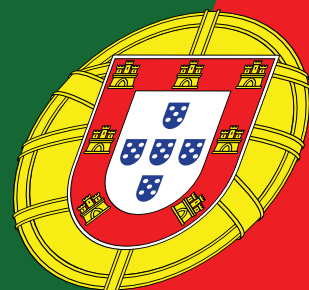
Wbrew stereotypom fińskie szczęście nie wynika z ekstrawertycznej radości czy południowego temperamentu. To raczej spokojne poczucie bezpieczeństwa, stabilności i sensu życia.

Model fiński pokazuje, że dobrobyt społeczny powstaje z kombinacji trzech elementów: zaufania społecznego, sprawnych instytucji państwa, a także równowagi między pracą, naturą i życiem prywatnym.

Dlatego Finlandia jest nie tylko statystycznie najszczęśliwszym krajem świata, ale również jednym z najlepszych miejsc do życia, pracy i prowadzenia biznesu – przykładem, że nowoczesna gospodarka może iść w parze z wysoką jakością życia. ▀



FOT. MATERIAŁY PRASOWE



LIZBONA & PORTO

Portugalia nie jest już tylko wakacyjną destynacją.
To dziś centrum europejskiego sektora fintech.

BIURA PRZYSZŁOŚCI?

Kwiecień w Portugalii to czas, gdy atlantycka bryza staje się łagodna, a kawiarniane ogródki w Lizbonie i Porto wypełniają się profesjonalistami z laptopami.

→ Kiedy w 2022 roku Portugalia ogłaszała swój program wizowy dla cyfrowych nomadów, wielu sceptyków traktowało to jako krótkotrwałą próbę ratowania turystyki. Cztery lata później, wiosną 2026 roku, nikt już nie ma wątpliwości, że Lizbona i Porto dokonały udanej transformacji z wakacyjnych kurortów w strategiczne huby technologiczne. Dziś to właśnie tutaj, między porannym surfingiem a wieczornym kieliszkiem Porto, zapadają decyzje o przyszłości europejskich płatności cyfrowych i technologii blockchain.

NOWA STOLICA FINTECH

Lizbona w 2026 roku to miasto dwóch prędkości. Z jednej strony mamy historyczne tramwaje wspinające się na wzgórze Alfamy, z drugiej – ultranowoczesne nabrzeże Tagu, gdzie w dawnych magazynach portowych mieszczą się biura jednorożców finansowych.

Kluczem do sukcesu okazała się synergia między rządem a sektorem prywatnym. Programy takie jak Portugal Fintech Report 2026 pokazują, że kraj ten przyciągnął już ponad 1,2 miliarda euro inwestycji w same tylko technologie finansowe. Lizbona stała się naturalnym wyborem dla nomadów z sektora fintech z trzech powodów. Przede wszystkim – dobra infrastruktura, gdzie standardem w apartamentach i coworkingach są łącza o prędkości 1 Gbps. Kolejnym atutem tego miejsca jest ekosystem. Web Summit, który na stałe wpisał



się w tkankę miasta, wygenerował setki lokalnych inicjatyw trwających cały rok. Nie bez znaczenia jest też udogodnienie – Visa D8. W 2026 roku wymogi dochodowe dla wizy cyfrowego nomady wzrosły do 3 680 EUR miesięcznie, co przesiało rynek – do Portugalii trafiają teraz przede wszystkim wysokiej klasy specjaliści, managerowie i programiści seniorzy.

TECHNOLOGICZNA DUSZA PÓŁNOCY

Podczas gdy Lizbona lśni w blasku fleszy, Porto buduje swoją pozycję na solidnych fundamentach akademickich i inżynierskich. To tutaj sektor fintech znajduje zaplecze badawcze. Porto jest tańsze, bardziej kameralne i – jak twierdzą sami nomadzi – bardziej autentyczne.

Dla podróżnika biznesowego typu bleisure, Porto oferuje unikalną dynamikę. Można spędzić czwartek i piątek na intensywnych spotkaniach w nowoczesnym dystrykcie biznesowym Boavista, by w sobotę rano być już w Dolinie Douro, degustując wino w jednej z najbardziej innowacyjnych winiarni wykorzystujących AI do monitorowania zbiorów.

– Fintech potrzebuje kreatywności i świeżego spojrzenia, a słońce i bliskość oceanu drastycznie obniżają poziom kortyzolu – twierdzi Ricardo Santos, co-founder Lizbońskiego Hubu „Future Pay”. Widzimy to w kodzie – jest czystszy, a rozwiązania bardziej innowacyjne. Portugalia stała się „sandboksem” dla Europy, jeśli twój startup płatniczy przetrwa i zintegruje się z naszym systemem Multibanco, jest gotowy na cały świat!

WEEKEND W STYLU BLEISURE, CZYLI GDZIE ZOSTAĆ I CO ROBIĆ?

Jeśli Twoja delegacja kończy się w czwartek, Portugalia oferuje scenariusze weekendowe, które są idealnym balansem między luksusem a relaksem.

Lizbona: Od Belem po nowoczesne Expo

» Gdzie nocować? Four Seasons Hotel Ritz Lisbon: Klasyka luksusu z najlepszą siłownią na dachu w mieście – idealne, by spalić kalorie po kolacji z klientem.

Sheraton Cascais Resort: Jeśli chcesz uciec z centrum. Zaledwie 30 minut od Lizbony, blisko pól golfowych i oceanu.

» Weekendowy plan: Sobotni poranek w Time Out Market (Cais do Sodré) na szybki lunch, a popołudnie w dzielnicy Belém, by zobaczyć Muzeum MAAT – ikonę nowoczesnej architektury.



Portugalia oferuje scenariusze weekendowe, które są idealnym balansem między luksusem a relaksem.

Porto: Wino i Design

» Gdzie nocować? The Yeatman Hotel (Vila Nova de Gaia): Najlepszy widok na miasto i rzekę Douro. Każdy pokój jest sponsorowany przez innego producenta wina.

BessaHotel Baixa: Nowoczesny, z doskonałym zapleczem fitness, położony w samym sercu miasta.

» Weekendowy plan: Rejs po rzece Douro „Sześć Mostów” o zachodzie słońca, a w niedzielę wizyta w Fundação de Serralves – muzeum sztuki współczesnej z niesamowitym parkiem.

LOGISTYKA "NOWEJ ERY"

W 2026 roku bezpośrednie połączenia PLL LOT z Warszawy do Lizbony stały się standardem (lot trwa ok. 4 godzin).

CO MUSISZ WIEDZIEĆ PRZED WYLOTEM?



Lizbona
Koszty życia: wysokie (wynajem +30% od 2022)
Główny atut: globalny networking
Transport: metro, kultowe tramwaje, Uber
Klimat biznesowy: bardzo dynamiczny, korporacyjny



Porto
Koszty życia: Średnie/ Wysokie
Główny atut: koncentracja talentów inżynierskich
Transport: walkable city, metro, rzeka
Klimat biznesowy: Innowacyjny, start-upowy

FOT. PAULO EVANGELISTA, SHRIDHAR GUPTA, JURE TUFEKIC, DORIAN MONGEL, AAYUSH GUPTA, WS JAN/UNSPASH



FOT. PASCAL-BERNARDON, ANNIE-SPRATT, PEDRO CUNHA/UNSPLASH

Wybór odpowiedniego miejsca do pracy w Lizbonie oraz restauracji na spotkanie w Porto to klucz do udanego wyjazdu typu bleisure.

→ Warto pamiętać, że Portugalia wdrożyła system Biometric Boarding na lotniskach w Lizbonie i Porto – jeśli więc masz paszport biometryczny i zarejestrowałeś się w aplikacji przewoźnika, przejście przez bramki zajmuje sekundy.

DLACZEGO TERAZ?

Marzec i kwiecień to „sweet spot” Portugalii. Unikasz letnich upałów i tłumów turystów, a jednocześnie korzystasz z pełnej energii sektora fintech, który właśnie w tych miesiącach organizuje najwięcej branżowych spotkań typu meetup. Portugalia 2026 udowadnia, że granica między biurem a życiem może być płynna, a efektywność pracy mierzy się nie liczbą godzin przy biurku, ale jakością otoczenia, w którym tworzymy.

NAJLEPSZE PRZESTRZENIE COWORKINGOWE

W 2026 roku wybór odpowiedniego miejsca do pracy w Lizbonie oraz restauracji na spotkanie w Porto to klucz do udanego wyjazdu typu bleisure. Portugalia dopracowała swoją ofertę pod najbardziej wymagających gości biznesowych.

W stolicy stawiamy na prestiż, widok na Tag (Rio Tejo) i infrastrukturę ułatwiającą networking w sektorze fintech.

Avila Spaces (Saldanha & Atrium Saldanha)

» Dlaczego: Wielokrotnie nagradzany jako najlepszy coworking na świecie. To najbardziej prestiżowy adres biznesowy



w mieście. Oferuje Business Lounge o standardzie hotelu pięciogwiazdkowego.

» Dla kogo: Managerowie wyższego szczebla i profesjonalści ceniący ciszę oraz najwyższy standard obsługi concierge.

LACS (Conde d'Óbidos / Alcantara)

» Dlaczego: Położony tuż nad samym brzegiem Tagu. Posiada oszałamiający rooftop z widokiem na most 25 Kwietnia. To tutaj bije serce kreatywnego biznesu.

» Dla kogo: Dla szukających inspiracji i widoku, który robi wrażenie podczas wideokonferencji.

Second Home Lisboa (Mercado da Ribeira)

» Dlaczego: Unikalna przestrzeń nad słynnym targiem Time Out Market. Wypełniona ponad tysiącem roślin, oferuje niesamowitą akustykę i naturalne doświetlenie.

» Dla kogo: Dla tych, którzy wierzą w biophilic design i chcą być w samym centrum wydarzeń (Cais do Sodré).

Rocket HUB (Parque das Nações)

» Dlaczego: Zlokalizowany w nowoczesnej dzielnicy Expo, blisko siedzib wielu korporacji i lotniska. To ultranowoczesna, minimalistyczna przestrzeń z widokiem na rzekę i most Vasco da Gama.

» Dla kogo: Dla biznesmenów z sektora hi-tech, którzy potrzebują bliskości lotniska i nowoczesnego otoczenia.

Heden (Santa Apolónia)

» Dlaczego: Coworking zorientowany na ekologię (energia z OZE), położony tuż przy terminalu promowym i stacji kolejowej. Posiada dedykowane strefy dla kobiet oraz studio artystyczne.

» Dla kogo: Dla firm stawiających na ESG i zrównoważony rozwój.

NAJLEPSZE RESTAURACJE NA BUSINESS LUNCH/DINNER

Porto to miasto, gdzie interesy dobija się przy stole. Wybraliśmy miejsca łączące wybitną kuchnię z atmosferą sprzyjającą rozmowom.

Restaurante DOP (Rui Paula)

» Lokalizacja: Largo de São Domingos (Pałac Sztuki).

» Specyfika: Nowoczesna interpretacja klasyki północnej Portugalii. Eleganckie wnętrza w zabytkowym budynku to idealne miejsce na podpisanie kontraktu.

» Menu: Degustacyjne lub a la carte z naciskiem na owoce morza i jagnięcinę.

Antiquvm

» Lokalizacja: Rua de Entre Quintas (przy ogrodach Palácio de Cristal).

» Specyfika: Restauracja z gwiazdką Michelin i prawdopodobnie najpiękniejszym widokiem na rzekę Douro w całym mieście. Ogród i taras zapierają dech w piersiach.

» Menu: Kuchnia kreatywna, sezonowa. Miejsce, które gwarantuje, że nasz kontrahent poczuje się wyróżniony.

Vinum (Graham's Port Lodge)

» Lokalizacja: Vila Nova de Gaia

» Specyfika: Restauracja wewnątrz aktywnej piwnicy wina Porto. Industrialny sznyt połączony z klasyczną elegancją.

» Menu: Najlepsze steki (wołowina z regionu Trás-os-Montes) i oczywiście bezbłędny dobór win.

KOB by Olivier

» Lokalizacja: Rua Conde de Vizela

» Specyfika: Wyrafinowany Steakhouse prowadzony przez znanego restauratora Oliviera da Costę. Ciemne, intymne wnętrza sprzyjają dyskretnym negocjacjom.

» Menu: Sezonowana wołowina z całego świata (od Japonii po Portugalię).

Cafeína

» Lokalizacja: Foz do Douro (dzielnica nad oceanem).

» Specyfika: Legendarne miejsce w Porto, gdzie spotyka się „stary biznes” i elita miasta. Położone w pięknej kamienicy blisko oceanu.

» Menu: Miks kuchni portugalskiej, francuskiej i włoskiej. Idealne na mniej formalny, ale wciąż prestiżowy lunch. ►





Sakura mochi

Jest jednym z najbardziej poetyckich smaków japońskiej wiosny. Ten deser przygotowuje się z kleistego ryżu lub mąki ryżowej, a jego wnętrze wypełnia słodka pasta z czerwonej fasoli azuki. Najbardziej wyróżnia go jednak delikatny, słono-aromatyczny liść kwitnącej wiśni sakura, wcześniej marynowany w soli, dzięki czemu tworzy ciekawy kontrast ze słodkim nadzieniem. Subtelny różowy kolor nawiązuje do płatków sakury, które o tej porze roku pokrywają parki i ogrody. W Tokio i we wschodniej Japonii popularna jest wersja Chōmeiji z cienkiego naleśnikowego ciasta ryżowego, natomiast w Kioto i Osace serwuje się Dōmyōji, bardziej kulistą, zrobioną z gruboziarnistego ryżu.

FOT: ISTOCKPHOTO.COM

ICON^{OF} THE SEAS

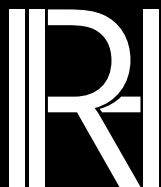
ZDEFINIUJ PRZYGODĘ NA NOWO



REJSY JUŻ W SPRZEDAŻY



ROYAL CARIBBEAN



royal holidays®
royal-holidays.pl

PERŁKI WŚRÓD LUKSUSOWYCH WAKACJI

WWW.ROYAL-HOLIDAYS.PL



- NAJLEPSZE REJSY
- POCIĄGI JAK ORIENT EKSPRESS
- WYBRANE I SPRAWDZONE KURORTY
- LUKSUSOWE EKSPEDYCJE SZYTE NA MIARĘ